Nr 94 NALEZYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 25 Kwietnia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

N… REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę: M. Dukes Następcy — Wiedeń I., Wollzeile 16.

Drukarnia Literacka w Krakowie.
KRAKÓW
P. T.
Biblioteka Jagiellońska
…wiązkowy.

Układ niemiecko-rosyjski

Pierwszorzędnej wagi problem dla Polski

Kraków, 23 kwietnia.

Zaraz po zawarciu paktów w Locarno gabinet berliński podjął kroki celem uzgodnienia tych paktów z układem w Rapallo. W parlamencie i prasie mówiono wyraźnie o konieczności reasekuracji na wschodzie. Dążenie to godziło się dobrze z tendencją polityczną Cziczerina. Nie zdołał on odwieść Niemiec od układu w Locarno. Teraz więc musiał dążyć przynajmniej do uzyskania pewności, że układ ten nie stanie się w przyszłości podstawą dla współdziałania Niemiec z jakąś koalicją antyrosyjską. Ambasador niemiecki w Moskwie, hr Brockdorff-Rantzau, reprezentujący wybitnie kierunek wschodni w polityce niemieckiej, przyczynił się bardzo wydatnie do skonsolidowania poglądów i dążeń niemieckich i rosyjskich.

Po bezskutecznem rozejściu się marcowego ensemble Ligi Narodów i po wyłonieniu się kwestji reorganizacji jej Rady, rokowania między Berlinem a Moskwą poszły w tempie znacznie przyspieszonem. Obok merytorycznych względów działała w gabinecie berlińskim niewątpliwie chęć zademonstrowania mocarstwom zachodnim, że Niemcy nie są zdane wyłącznie na pakty w Locarno, że stoi przed niemi otworem także wprost przeciwna kombinacja.

Już w ostatnich dniach marca rokowania te postąpiły tak daleko, że gabinet berliński uważał za możliwe zawiadomić o nich oficjalnie gabinety: londyński i paryski, bez podania treści układów jedynie z zapewnieniem, że nie stoją one w żadnej sprzeczności ze zobowiązaniami, jakie Niemcy przyjęły w Locarno.

Kilka dni potem »Times« w wielkim artykule zaalarmował opinję publiczną wiadomością o tym układzie. Bezpośrednio zaś potem lewicowo socjalistyczny i zbliżony do Moskwy »Daily Herald« pośpieszył z podaniem treści finalizowanego układu rosyjsko-niemieckiego. Otóż według informacyj tego dziennika, dwa główne artykuły układu postanawiają po pierwsze, że **obie strony gwarantują sobie neutralność na wypadek wojny jednego z nich z państwem trzeciem**, powtóre, że **każde z nich obowiązuje się wobec drugiego nigdy przeciw niemu wojny nie rozpoczynać ani też nie brać udziału w żadnej akcji, mającej na celu militarne, polityczne, ekonomiczne lub finansowe szkodzenie drugiemu kontrahentowi.**

Gdy wiadomości o tych układach wywołały żywe zaniepokojenie zarówno w Anglji i Francji jak we wszystkich innych zainteresowanych państwach, prasa niemiecka, która do tej pory milczała, zaczęła komentować te układy w tym kierunku, że ani co do litery, ani co do ducha, nie kolidują one z paktami w Locarno, że stanowią tylko przystosowanie traktatu w Rapallo do sytuacji przez pakty locarneńskie zmienionej.

Stresemann wracając z ferji świątecznych w Locarno, wygłosił w Stuttgardzie mowę, w której szerzej rozwinął te same myśli. Powiedział mianowicie, że Niemcy dążą do zabezpieczenia sobie pokoju i zapewnienia narodowi niemieckiemu dostatecznie długiego czasu na powetowanie strat, w wojnie poniesionych, i wyleczenie zadanych mu ran politycznych, gospodarczych i kulturalnych. W tym celu Niemcy zawarły pakty w Locarno mające zabezpieczyć je od zachodu. Obecnie zaś rozszerzyły i umocniły swoje traktaty z Rosją, aby takie samo zabezpieczenie pokoju zyskać także od wschodu.

Gabinet londyński po pewnych wahaniach oświadczył, że nie zamierza protestować przeciw nowemu układowi rosyjsko-niemieckiemu, jakkolwiek jest rzeczą jasną, że dla polityki angielskiej nie może on być sympatycznym. Stanowisko dotychczasowe Francji i Włoch nie jest znane. Natomiast dr Benesz wystąpił z notą, w której domaga się wszechstronnego wyjaśnienia nowej sytuacji, przez ten układ stworzonej.

Idzie tu głównie o interpretację 16 i 17 artykułu statutu Ligi, określających obowiązki państw na wypadek represyj zadecydowanych przez Ligę przeciw jednemu z państw. Otóż według specjalnej interpretacji tych artykułów, która w Locarno przyznana Niemcom na wypadek ich wstąpienia do Ligi, zostały one uwolnione od pewnych zobowiązań z tych artykułów płynących. W szczególności przyrzeczono im, że będą zwolnione z obowiązku brania czynnego udziału w akcji zbrojnej przeciw jakiemukolwiek państwu w Europie, przez Ligę predestynowanej, przedewszystkiem zaś, że ich terytorjum będzie wolne od przemarszów wojsk dla celów tej akcji gromadzonych i wysyłanych.

Nowy układ rosyjsko-niemiecki, opierając się na tym przyznanym Niemcom przywileju, rozszerza go w odniesieniu do Rosji w tym sensie, że Niemcy zobowiązują się nie brać udziału w żadnej akcji antyrosyjskiej nie tylko zbrojnej, lecz wszelkiej innej politycznej, ekonomicznej i finansowej. Czyli, że gdyby Liga Narodów z jakiegoś powodu postanowiła zastosować wobec Sowietów bojkot np. ekonomiczny lub finansowy, to Niemcy także i w tem żadnego udziału nie wezmą.

Jest to niewątpliwie bardzo znaczne rozszerzenie interpretacji artykułów 16 i 17 statutu Ligi, przyznanej Niemcom specjalnie w Locarno. Formalnie więc kwestja stoi tak, czy Niemcy mogą, powołując się na tę interpretację, usunąć się od wszelkiego współdziałania z Ligą przeciw Rosji bez względu na formę, w jakiejby ono mogło nastąpić. Ta kwestja nie została dotąd wyjaśniona. Większość gabinetów odłożyła wypowiedzenie swoich opinji aż do chwili, w której będą mogły zapoznać się z autentycznym tekstem układu niemiecko-rosyjskiego. Tylko gabinet angielski pośpieszył z oświadczeniem, że przeciw temu układowi w żaden sposób remonstrować nie będzie.

Wśród państw, bezpośrednio interesowanych tym układem zarówno jak każdem słowem jego treści, pierwsze miejsce z natury swego położenia geograficznego i stosunków politycznych **zajmuje oczywiście Polska**. Jest bowiem rzeczą jasną, że układ ten, o ile dojdzie do skutku bez pozbawienia Niemiec wszelkich zdolności członka Ligi, **odcina Polskę w zupełności od najważniejszych źródeł pomocy z zachodu** na wypadek jej konfliktu z Rosją. Przez Niemcy, zobowiązane do najszerzej interpretowanej neutralności wobec Rosji, Polska nie mogłaby otrzymywać żadnej pomocy od swojej sojuszniczej Francji nie tylko zbrojnej, lecz wszelkiej innej. Gdyby w danym razie Liga, chcąc pomóc Polsce, zastosowała wobec Rosji represje pośrednie np. w formie bojkotu handlowego lub finansowego, to i ten środek pomocy byłby udaremniony, gdyby w bojkocie takim nie brały udziału Niemcy.

Ponieważ zaś równocześnie pakty locarneńskie gwarantują Niemcom ich nietykalność od zachodu, przeto Francja nie posiadałaby żadnego środka do zniewolenia Niemiec do zmiany swojego stanowiska. W rezultacie wskutek tego układu Polska byłaby w razie swojej wojny z Rosją **całkowicie odciętą od zachodu** i zdaną na swoje własne siły i pomoc tylko Rumunji, lub innych ewentualnych sojuszników swoich na wschodzie.

Z tych powodów w zawieranym obecnie, czy już faktycznie "zawartym," układzie rosyjsko-niemieckim polityka polska musi upatrywać dla siebie problem pierwszorzędnej wagi. Takie lub inne jego rozwiązanie może mieć dla Polski konsekwencje zgoła nieobliczalne. Są tu nieodzownie potrzebne — największa wytrawność i bystrość analizy politycznej, połączone z niezmąconym spokojem i najwyższą zdolnością panowania nad własnemi nerwami. Dr Skrzyński ma tu zadanie ogromne. Oby polskie wewnętrzne warunki polityczne pozwoliły mu skupić wszystkie siły jego umysłu i woli nad dobrem rozwiązaniem tego zadania. **(s-i).**

Rokowania litewsko-sowieckie w sprawie układu o neutralność

Kowno, 23 kwietnia (PAT). Minister spraw zagranicznych potwierdza doniesienia pism o rokowaniach, prowadzonych **z Rosja w sprawie układu o nieagresji**, dodał jednak, że wiadomości **o tekście tego układu są nieścisłe**. Omawiany **projekt**, mówił minister, **nie zawiera żadnej wzmianki o gwarancji granicy wileńskiej i kłajpedzkiej, natomiast podał, że Rosja sowiecka uzależniła udzielenia tej gwarancji od zaniechania wstąpienia Litwy do związku bałtyckiego.**

Zdaniem ministra, udział Litwy w tym związku może być uważany za akt skierowany przeciw Rosji. Pod pozorem porozumienia w sprawie tego układu minister udaje się do Moskwy, gdzie nastąpi podpisanie traktatu.

Gwarancja granic nie jest przewidziana

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 23 kwietnia. »Vossische Zeitung« donosi z Kowna, że litewskie ministerstwo spraw zagranicznych przystąpiło do rokowań z sowietami w sprawie **układu o neutralność.** Układ ma być zawarty na podobieństwo układu sowiecko-angorskiego. W dotychczasowym projekcie **specjalne gwarancje granic nie są przewidziane.**

Włochy nie zagwarantowały granicy besarabskiej

Sowiety żądają plebiscytu w Besarabji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 23 kwietnia. Tel. Union donosi z Moskwy: Rząd włoski zawiadomił Cziczerina, że **Włochy mimo ponawianych zabiegów ze strony Rumunji, odmawiają ratyfikacji konwencji besarabskiej.**

Rząd sowiecki polecił wyrazić za to rządowi włoskiemu podziękowanie i równocześnie **odmówił przyjęcia pośrednictwa** w tej sprawie, zaofiarowanego przez Włochy, **dopóki Rumunja nie zgodzi się na plebiscyt w Besarabji.**

Powstanie w Somali przeciw Włochom

Wojska włoskie poniosły ciężkie straty

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 23 kwietnia. Dzienniki donoszą, że **większe oddziały włoskich wojsk kolonjalnych, wysłane do włoskich terytorjów w Somali, popadły w gwałtowne walki z mieszkańcami Somali, którzy nie chcą uznać włoskiego zwierzchnictwa.**

Wedle doniesienia »Daily News«, **wojska włoskie poniosły ciężkie straty.**

Litwini przeciw nominacji biskupów

Wedle podanych już przez nas wiadomości o mianowaniu biskupów na Litwie, posiada obecnie Kowieńszczyzna archidjecezję kowieńską i cztery diecezje w swych najważniejszych miastach: Poniewieżu, Telszach, Koszedarach i Wylkowyszkach. Podział ten i nominacje, które już stały się faktem dokonanym, nie są po myśli partji »Krikszczionów« i całego szeregu innych wrogów Polski. Charakterystycznym jest a smutnym objawem, że wszystkiemu, co się Litwinom nie podoba, winna jest Polska. I to stale i zawsze. Hasła polakożercze, jakiejś niepojętej nienawiści do Polaków, głoszone są co dzień na Litwie, przy omawianiu każdej sprawy, choćby i wewnętrznej litewskiej i dla Polaków zupełnie obojętnej.

To samo dzieje się i teraz. Prasa litewska komentuje akt nominacji biskupów i podziału Litwy na diecezje biskupie, jako tajną umowę Polski z Watykanem, jednocześnie protestując przeciwko niej, nawet wzywając rząd litewski do anulowania decyzji papieskiej. Najgłośniejszy protest podnosi się przeciw diecezji biskupiej w **Poniewieżu, a to dla następujących powodów:**

Diecezja poniewieska ma obejmować powiaty birżański, poniewieski, rakiszkowski, jeziorowski i ucianski. Leżą one **obok granicznej linji litewsko-polskiej**, a więc, jak tłomaczą sobie litewscy przeciwnicy Polski, stworzenie tego biskupstwa oznacza, że Litwa „wyrzec się musi a nawet **wyrzeka się litewskiego biskupstwa w Wilnie,** do którego tych pięć powiatów należeć powinno ze względu na swoje położenie.

Z mianowanych obecnie nowych dostojników kościoła katolickiego na Litwie trzech z nich jest znanych ze swej antypolskiej akcji. Jeden z leaderów partji »Krikszczionów«, poseł, obecny marszałek Sejmu litewskiego, znany jako sztandarowy przeciwnik ludowców i mniejszości narodowych, ks. prałat Justyn **Stangajtis, jest dzisiaj biskupem telszewskim** i zarządzającym okręgiem kościelnym Kłajpedy.

Drugi wybitny przeciwnik Polski, również członek partji »Krikszczionów«, poseł na Sejm, a jednocześnie minister spraw zagranicznych, ks. prof. Mieczysław **Reinis, został mianowany biskupem koadjatorem wylkowyskim**, trzeci wreszcie b. biskup żmudzki, **Fr. Kareviczius**, otrzymał tytuł arcybiskupa Skitopolu. Ponieważ jednak Skitopol znajduje się w Azji w pobliżu jeziora Tyberjadzkiego na prawym brzegu rzeki Jordanu, przypuszczać trzeba, jak podaje »Biuletyn Kowieński«, że stanowisko arcybiskupa Kareviusa jest »in partibus infedelibum«.

Utworzenie diecezji na Litwie dokonane zostało pod silnym wpływem arcybiskupa **Matulewicza**, który po opuszczeniu biskupstwa w Polsce (Wilnie) został **delegatem papieskim** do spraw kościoła na Litwie. Przeciw niemu też, oraz przeciw grupie jego współpracowników, skierowują swe żale i wyrazy oburzenia partyjni działacze Litwy.

»Lietuvas Zinios« (»Wiadomości Litewskie«) zamieszczają obszerny artykuł J. Karasa p. t. »Dokonało się«. »Czy ci, którzy zgadzają się na ten krok Watykanu — zapytuje ten dziennik — **pamiętali o Wilnie**, stolicy Litwy? — Czy pamiętali o wileńskiem biskupstwie? Bo to ostatnie nie jest wymienione w urzędowem doniesieniu. Jest tylko diecezja w Koszedarach, której granice zamyka linja demarkacyjna. A Wilno? Czyż za kilka tytułów arcybiskupich i biskupich ma się Litwa wyrzec swej stolicy, którą Watykan Polsce przyznaje?« »**Rząd litewski na to się nie może zgodzić.** — Przemilczenie będzie równoznaczne z aprobatą pominięcia Wilna. Rząd litewski **musi anulować całe to rozporządzenie, uważając je za nieuprawniony krok papieża**, oddającego Wilno Polsce«.

Charakterystyczną jest odpowiedź ministra spraw zagranicznych ks. M. Reinisa (nowego biskupa), który twierdzi, że zgoda Litwy na podział prowincyj kościelnych, **wcale nie zmienia stosunku Litwy do Polski** i do sprawy wileńskiej. — Ciekawym jest również fakt, że pismo »Lietuvis Zinios« jest organem partji Valstieeziai Liandininkai (ludowców), którzy teraz łączą się w proteście z częścią grupy »Krikszczionów«, pomimo walki przedwyborczej, jaką z niemi prowadzą. I również jest ciekawe czy biskup-minister, ks. M. Reinis, będący zresztą jeszcze profesorem uniw. w Kownie, opuści fotel ministerjalny dla nowej godności, czy też zatrzymując wszystkie tytuły, pozostanie w rządzie?

W każdym razie walka z Watykanem doszła do kulminacyjnego punktu i jeśli groźby kościoła narodowego i schizmy rzucali Litwomani, wierząc w nie sami, nastąpi to teraz. Najbardziej jednak jest prawdopodobne, że **ucichną** i fakt utworzenia nowych diecezyj na Litwie uznają za dokonany, tem bardziej, iż trzech bardzo wpływowych księży z partji »Krikszczionów« (prałat Stangajtis, ks. min. Reinis i biskup Kareviczius) otrzymali fioletowe szaty biskupie. **K. D.**

Biskup Matulewicz metropolitą litewskim

Kowno, 23 kwietnia (AW). Wczoraj obiegały tu pogłoski, że biskup Matulewicz w związku z utworzeniem nowej litewskiej prowincji kościelnej ma być mianowany metropolitą litewskim. Biskup Matulewicz jest oczekiwany w najbliższych dniach w Kownie.

TADEUSZ BILIŃSKI

Mata Hari „Oko Wschodu"

(Dokończenie)

Wkońcu zaproponowała, aby ją wysłano do okupowanej przez Niemców Belgji z instrukcjami dla francuskiego przebywającego tam szpiega. Francuski wydział szpiegowski zgodził się pozornie na tę propozycję i dał jej listę, na której widniały nazwiska francuskich szpiegów, znajdujących się na terenie okupowanej Belgji. Ale ta lista była tylko pułapką, bo wśród tych wszystkich nazwisk było tylko jedno prawdziwe, a mianowicie nazwisko pewnego szpiega, którego podejrzywano, że uprawia szpiegostwo na dwie strony.

W trzy tygodnie potem Niemcy rozstrzelali tego dwulicowego szpiega w Brukseli. Jedynie Mata Hari mogła była go wydać Niemcom, doręczając im wspomnianą listę.

Lecz chociaż podejrzenie, że ona właśnie to uczyniła, było silne, brakowało jednak niezbitego dowodu. Nie należy zapominać, że Mata Hari należała do „neutralnych", dlatego też niechciano, nie mając bezwzględnej pewności, przystąpić do jej aresztowania.

Pozwolono jej zatem odjechać spokojnie do Belgji, ale zaawizowano równocześnie angielski urząd szpiegowski, który ją — w krótkiej drodze — wyekspedjował do... Hiszpanji.

W międzyczasie jednak powiodło się jej dostać do Niemiec, bo osobisty przyjaciel niemieckiego następcy tronu spotkał ją przypadkiem w Kolonji na ulicy i rozmawiał z nią dłużej. Naprożno starał się on odwieść piękną tancerkę od powrotu do Francji, Mata Hari twierdziła, iż ma „engagement" w Paryżu i pożegnała się z nim ze słowami: „Myśl pan często o kobiecie, która dla Niemiec bardzo dużo zrobiła i... wycierpiała".

Zanim przybyła do Hiszpanji, już urząd szpiegowski był o tem zawiadomiony.

Kiedy więc wysiadła w Gijon, szpieg francuski, który na nią już czekał, nie opuścił jej odtąd ani na chwilę. W Madrycie wynajęła eleganckí apartament w wytwornym Grand Hotelu, gdzie zaraz nawiązała czuły stosunek z niemieckim attaché marynarki, który mieszkał w tymsamym hotelu. Ale nie mniejsze zainteresowanie wzbudził w niej francuski attaché wojskowy, który również mieszkał w tymsamym hotelu. Tego jednak ostrzeżono przed niebezpieczną uwodzicielką i tak spełzły na niczem wszelkie jej próby zbliżenia się do „nieczułego" oficera.

Niemiecki attaché wysłał tymczasem depeszę radjową do szefa służby wywiadowczej w Amsterdamie, w której prosił go, aby wypłacił H. 21 w Paryżu, za pośrednictwem holenderskiego poselstwa 15.000 pesetów.

Tę depeszę, która miała mieć tak fatalne skutki dla Mata Hari, pochwyciła wieża Eiffla, a ponieważ Francuzi znali już tę cyfrę i identyczność Mata Hari z H. 21, postanowiono więc ją bezzwłocznie aresztować.

Gdy zatem zjawiła się w poselstwie holenderskim po odbiór pieniędzy, aresztowano ją i odwieziono do Saint-Lazaire, gdzie umieszczono ją w tejsamej celi 12, w której siedziała poprzednio M-me Steinheil i M-me Caillaux.

Przesłuchanie przed sądem wojennym w Paryżu obfitowało w wiele momentów dramatycznych. Mata Hari broni się po mistrzowsku. Przyznaje, że otrzymywała różne przesyłki pieniężne z Amsterdamu i utrzymywała korespondencję z niemieckim szefem wydziału szpiegowskiego w Holandji, ale... to były tylko listy miłosne kochanki do kochanka, a nie było w nich zgoła mowy o szpiegostwie. Przyznaje, że była kurtyzaną, ale nigdy szpiegiem.

Obrońca pięknej tancerki, 75-letni lowelas, który zakochał się w niej po uszy i obsypywał ją kwiatami i słodyczami, podał wniosek, aby na świadka powołano pewnego francuskiego dyplomatę, który w ministerstwie spraw zagranicznych zajmował jedno z najwybitniejszych stanowisk. Z nim to właśnie spędziła Mata Hari, po powrocie z Madrytu, trzy wieczory. Dyplomata ów oświadczył, że tematem ich... rozmów w ciągu tych trzech wieczorów była wyłącznie... sztuka indyjska.

W czasie rozprawy odczytano również bardzo intymny list... francuskiego ministra wojny, a list ten wywołał — rzecz jasna — wieloznaczący uśmiech na ustach przewodniczącego i sędziów. Niewątpliwie Mata Hari nawiązała te wysokie stosunki, aby uzyskać dla siebie jak najlepsze „alibi".

Na nic nie zdały się „wysokie" znajomości, na nic świetna obrona samej oskarżonej i jej obrońcy, sąd wojenny skazał ją — mimo to — jednogłośnie na śmierć przez rozstrzelanie, co ona przyjęła spazmatycznym śmiechem i wzruszeniem ramion. W przededniu egzekucji tańczyła jeszcze w swej celi i wzięła kąpiel: wprawdzie chciała kąpać się w... mleku, musiała jednak zadowolić się wodą. Był to jej ostatni taniec i ostatnia kąpiel. — Dnia 15 października 1917 r. o godz. 6 rano odbyła się egzekucja.

Naprożno rząd holenderski interwenjował w ostatniej chwili, naprożno jej adwokat, powołując się na artykuł 27 kodeksu karnego, starał się uzyskać odwleczenie wyroku, twierdząc, że z jego winy zaszła w ciążę. Mata Hari nie chciała korzystać z tego podstępu i nie zgodziła się na badanie lekarskie.

Bezpośrednio przed egzekucją napisała jeszcze kilka listów pożegnalnych, poczem wsiadła zdecydowanie do auta, które, w asystencji wojskowej, zawiozło ją do Vincennes. Z podniesionem czołem — niby księżna udzielna — przeszła wzdłuż oddziału żołnierzy, prezentujących broń, pożegnała się czule ze swoim adwokatem, który ją ucałował i z siostrą miłosierdzia, która czuwała nad nią w celi i wkońcu wysłuchała słów pociechy, wypowiedzianych przez duchownego. Żandarm zaprowadził ją do pala, gdzie miano ją przywiązać, ale nie pozwoliła na to, podobnie też nie zgodziła się na zawiązanie oczu.

Adjutant podniósł szablę. Głucho zawarczały bębny. Pastor przystąpił do skazanej. Mata Hari uśmiechnęła się po raz ostatni i posłała jeszcze dłonią pocałunki księdzu i adwokatowi. Padła ostra komenda: „Ognia" i... Mata Hari obsunęła się bez jęku na ziemię. Jeszcze jeden strzał rozległ się po salwie: to wachmistrz strzelił w ucho umierającej... ostatni „strzał z łaski". Przy dźwięku trąb przedefilowali strzelcy przed ciałem. Lekarz stwierdził zgon i oto owo — tak niedawno jeszcze uwielbiane i pożądane ciało słynnej tancerki rzucono w prostą, z nieheblowanych desek na prędce skleconą trumnę.

— — — — — — — — —

Do orszaku „demonicznych" kobiet, „władczyń świata", wielkich kochanic, jak Kleopatra Messalina, Katarzyna de Medicis, Pompadour, Sola Montez i t. d., przybyła jeszcze jedna.., „Mata Hari..."

OŁÓWKI MEPHISTO
L. & C. Hardtmuth — światowej sławy
Kraków, ulica A. Potockiego L. 3.

Państwowa szkoła hygjeny

Jak już donosiliśmy, w Warszawie otwarto uroczyście państwową szkołę higjeny, powołaną do życia przy wydatnej pomocy pieniężnej fundacji Rockefellera. Jest to placówka, stworzona dla obrony najcenniejszego skarbu każdego narodu — zdrowia, i jako taka jest dopiero trzecią w tym rodzaju instytucją w Europie. Ten wyjątkowy charakter uwydatnia jej doniosłe znaczenie, które też ujawniło się już w samym akcie otwarcie szkoły, na uroczystość tę bowiem przybył z zagranicy szereg poważnych działaczów i lekarzy, akcentując w ten sposób poważne znaczenie tej instytucji zarówno dla Polski, jak i dla Europy. Wystarczy tu zaznaczyć, że na otwarcie przybyli między innymi: profesor Leon Bernard z Paryża, prezes komisji nauczania higjeny przy Lidze Narodów, delegaci fundacji Rockefellera z Ameryki: Andrew Bolfour, dr George Bevier i dr Milam, z Japonji dr Takaki z dwoma kolegami-lekarzami, z Lizbony prof. dr R. Jorge, z Berlina dr Frey i profesor Grohjahn, z Budapesztu dr K. Scholtz i dr Johann Bela, z Pragi czeskiej dr H. J. Pelc, z Rumunji profesor Jonescu Michaesti, z Jugosławji prof. dr Glampor i dr Borcic, z Rygi dr E. Fehrmanns. — Ogółem w otwarciu wzięło udział przeszło 250 gości.

Nowo otwarta szkoła mieści się w nowo wybudowanym 4-piętrowym gmachu przy ulicy Chocimskiej, posiada szereg sal wykładowych, pracownie i laboratorja, obliczone na 50 słuchaczów, oraz muzeum.

Prócz tego przy szkole mieści się państwowy zakład higjeny, oraz wzorowy urząd zdrowia dla Mokotowa, uruchomiony przy współdziale magistratu.

Koszt budowy szkoły poniosła fundacja Rockefellera, asygnując na ten cel 280 tysięcy dolarów, z tem, iż państwo ofiaruje pod budowę plac i będzie szkołę prowadziło.

Szkoła przeznaczona jest dla lekarzy, kandydatów do publicznej służby zdrowia, oraz personalu pomocniczego: dozorców sanitarnych i pielęgniarek społecznych. Pierwszy normalny jednoroczny kurs higjeny publicznej rozpocznie się dnia 15 września b. r.

Choroby płucne są uleczalne!!!
Spytajcie się Swego Lekarza, a ten wam potwierdzi, że „Bal Thiocolan-Age" jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym. Zalecany przez powagi lekarskie.
„BALSAM THIOCOLAN AGE"
leczy: Bronhit, gruźlicę, kaszel, koklusz, ...
Sprzedają Apteki. Hurtownia sprzedaż w Krakowie Skł. apteczny „ZORIA" ul. Sebastjana 4/11.

Odkopaliska z czasów Chrobrego na Wawelu

(p). Ostatni numer »Tygodnika Ilustrowanego« przynosi interesujące, szczegółowe wiadomości o doniosłem odkryciu, dokonanem na Wawelu przez prof. dra Szyszkę Bohusza w czasie prowadzonych przez niego prac restauracyjnych. Podaje je pięknie skreślony artykuł red. J. Grzywińskiego, który, sam będąc gorącym miłośnikiem i znawcą kulturalnego bogactwa, tkwiącego w starodawnych murach podwawelskiego grodu, żywem i barwnem słowem umożliwia szerszemu ogółowi spojrzenie w pomroczną oddal czasu, wychylającą się ku nam z odkrytych wykopalisk, do czego jeszcze przyczyniają się nadto wyraziste zdjęcia szczątkowych budowli.

Z artykułu zatem red. Grzywińskiego dowiadujemy się, że udostępnione niedawno dla zwiedzania wykopaliska posiada szczególnie doniosłe historyczno-zabytkowe znaczenie. **Stanowią je resztki murów romańskich bazyliki, założonej przez Bolesława Chrobrego, pierwszej katedry na wzgórzu Wawelskiem.** Na ślad tego zabytku, mianowicie na fragment muru romańskiego natrafiono przypadkowo w r. 1914 podczas próbnych rozkopywań pod podłogą parteru w tej części zamku. W r. 1918 prof. Szyszko Bohusz podjął w tem miejscu celowe poszukiwania i w ich rezultacie odsłonił szereg odkopalisk. Ogółem znaleziono tu części kostkowego muru romańskiego, szereg fragmentów kolumnowych, resztki dwóch abryd kościelnych, resztki podziemnej krypty, część tęczy romańskiej, dolne partje transeptu i części bocznych murów nawowych. Pozatem odkryto tu kilkadziesiąt szkieletów, pomiędzy niemi jeden w grobie z płyt kamienia tufowego i jeden jakby późniejszym murem gotyckim przecięty. Powyższe wykopalisko romańskie, które mieści się w wielkiej podziemnej izbie, pod trzema izbami parteru zamku, umożliwiło rekonstrukcję planu całej świątyni romańskiej, a na podstawie analizy tego planu, porównania z planem katedry Władysława Hermana, oraz z zapiskami Długosza, prof. Szyszko Bohusz doszedł do wniosku, że odkryte resztki murów muszą być resztkami katedry Bolesława Chrobrego, co obala dotychczasowe mniemanie, jakoby katedra Chrobrego była zbudowaną z drzewa.

Odkrycie powyższe w chwili odbudowy państwa polskiego ma także głębokie symboliczne znaczenie, co red. Grzywiński po szczególnym, naukowem omówieniu odkrytego zabytku w następujących pięknych słowach wyraża: »Symbol ten wyłania się z przeszłości dziwnym zbiegiem w analogicznym momencie dziejów, na rubieży czasów, powstaje jako łącznych przeszłości z teraźniejszą, jakby dawny wskaźnik na nową służbę. Wyłania się on w dziewięćsetlecie zgonu wielkiego króla, w okresie obchodów tej rocznicy i swem zmartwychwstaniem w tej właśnie dobie przywodzi przed wzrok ducha tytaniczną postać Chrobrego, jako symbol twórczy i ochronny, jedyny imperatyw życia narodu na przełęczy dziejów. Snuje się wizja Szczerbca, podniesionego, gotowego do czynu, jakby czujne hasło z przed wieków«.

Dalsze prowokacje litewskie na pograniczu

Przesuwanie litewskich znaków granicznych na terytorjum Polski

Wilno, 23 kwietnia (AW). W dalszym ciągu nadchodzą wiadomości z pogranicza litewskiego **o przesuwaniu przez władze litewskie znaków granicznych w głąb naszego kraju.** Na odcinku Dukszty w pow. brasławskim przesunięto wiechy graniczne tuż nad sam brzeg jeziora, skutkiem czego patrole nasze nie mogły okrążyć zachodniego brzegu jeziora. Dzięki taktownemu zachowaniu **się i zimnej krwi** naszych oddziałów korpusu ochrony pogranicza **nie doszło do poważniejszych konfliktów. Zachowanie się Litwinów było wręcz wyzywające i prowokacyjne.**

Wilno, 23 kwietnia (AW). Na pograniczu sowieckiem w okolicy strażnicy korpusu obrony pogranicza w czeresach w pow. dzienieńskim **doszło od strzelaniny.** Strażnik nasz wezwał do zatrzymania się kilku osobników, zbliżających się do strażnicy, na co tamci odpowiedzieli strzałami. Bandyci przeszli na stronę sowiecką.

Zbrodnicze praktyki Litwinów

Kowno, 23 kwietnia (AW). Jak donosiliśmy przed kilku dniami, delegat litewski przy Lidze Narodów złożył w sekretarjacie generalnym notę o zabiciu oficera polskiego na pograniczu litewskiem w dniu 14 bm. Nota litewska w wykrętny sposób przedstawia stan faktyczny, twierdząc, że oficer przekroczył granicę uzbrojony.

Jak obecnie ustalono, władze litewskie, którym śp. Pilawski, b. oficer, prowadzący energiczną akcję kulturalno-oświatową na pograniczu, nie był na rękę, naznaczyły cenę na jego głowę. W dniu 14 bm. udało się Litwinom zwabić Pilawskiego nad samą granicę i tam zastrzelono go. Następnie Litwini przeciągnęli trupa o 300 metrów w głąb swego terytorjum, chcąc w ten **sposób upozorować** najście na ich terytorjum.

Jednolity blok wyborczy mniejszości narodowych na Litwie

Kowno, 23 kwietnia (AW). Doszedł do skutku w związku z wyborami do sejmu **jednolity blok mniejszości narodowych**, który wystawił zjednoczoną listę wyborczą **polsko-niemiecką i żydowską.** Blok utworzony został na wszystkie 5 okręgów wyborczych. Ostatnie mniejszości te prowadzą rokowania o wstąpienie do bloku.

Nowy budynek rządowy narodowego biura pracy w Genewie

KRONIKA

Kraków, 23 kwietnia.

Nowa podwyżka cen wyrobów tytoniowych

Z Warszawy donoszą:

Z dniem 26 bm. wchodzi w życie nowa podwyżka cen monopolowych wyrobów tytoniowych na wszystkie gatunki papierosów, cygar i tytoniu.

Pożar lasu na Helu

Z Gdyni donoszą:

W ubiegłą sobotę posterunek policji na Helu zauważył pożar lasu pomiędzy dworcem kolejowym a latarnią morską. Zaalarmowani robotnicy leśni przez wykopanie umiejscowili ogień. Pastwą pożaru padło około 40 hektarów tak zwanej drogowiny.

Szef policji politycznej w Moskwie handlarzem żywego towaru

Z Moskwy donoszą:

Szef policji politycznej, Kerczu, został aresztowany pod zarzutem uprawiania handlu żywym towarem. Stał on na czele szajki, która rozgałęziona była na całej Ukrainie.

Demonstracje podczas premjery w „komedji francuskiej"

Z Paryża donoszą iskrowo:

Na premjerze sztuki „Carcasse" Amiela i Obey w „Comedie Francaise", w której to sztuce poruszone jest prywatne życie jednego z generałów, przyszło do skandalicznych zajść. Publiczność zaatakowała aktorów, wzburzona obrazą armji. Zachodzą obawy, że na dalszych przedstawieniach przyjdzie do jeszcze gorszych zajść.

Katastrofa pociągu pospiesznego

Iskrowo donoszą z Paryża:

Koło Llanas na granicy hiszpańsko-francuskiej pociąg pospieszny Paryż—Barcelona zderzył się z pociągiem ciężarowym. Zginęło 5 osób, 30 odniosło rany, w tem 5 ciężkie.

Wielkie burze w Japonji

Według wiadomości z Tokjo, na zachodnich wybrzeżach Japonji i na morzu szaleją wielkie burze. W jednej miejscowości nadmorskiej zalanych zostało 200 domów. Mniejsze żaglowce morskie zostały zatopione. Skutkiem rozpętania żywiołów, zginęło 100 osób.

Inne depesze donoszą:

Burza, która szalała nad Japonją, spowodowała liczne pożary w środkowej części kraju. Spłonęły dwie fabryki i 600 domów. Około 20 ludzi poniosło śmierć. Szczególnie poważne szkody wyrządziła burza w Tokjo i Jokohamie. Brak wiadomości o 60 statkach rybackich.

NA ŚW. WOJCIECHA — ROSNIE W POLU POCIECHA. Na dzień dzisiejszy przypada uroczystość św. Wojciecha, pierwszego męczenniki i patrona Polski. Św. Wojciech, po ukończeniu studjów teologicznych w Magdeburgu, obejmuje rządy w djecezji w Pradze w roku 982. Po dwokroć zmuszony opuścić stolicę biskupią, przebywa w Rzymie. W roku 986 wraca po raz trzeci do Pragi, niestety z powodu wymordowania całej rodziny biskupa przez wrogi ród Wiczowców, poprzez Węgry i Słowaczyznę, na zaproszenei króla Chrobrego, wkracza św. Wojciech do Polski i, apostołując w Prusiech w roku 997, ponosi śmierć męczeńską.

Cześć św. Wojciecha w Polsce staje się odtąd powszechną. Wzniesiono setki kościołów pod jego wezwaniem. W djecezji krakowskiej, jakby śladem drogi biskupa z Węgier poprzez Orawy, wznoszą się kościoły pod jego wezwaniem: w Jeleśni, Bułowicach, Dankowicach, Zatorze, Mucharzu, Staniątkach, oraz na Rynku głównym w Krakowie. Dzień św. Wojciecha należał do proroczych; prorokowano z niego w dawnej Polsce o dalszych zmianach pogody, jak również o przyszłych urodzajach. I tak mówiono:

Na świętego Wojciecha
Rośnie w polu pociecha,

albowiem ze zbóż w tym czasie wróżyć już można było, jaki będzie urodzaj. Zwykle około świętego Wojciecha wrony z żyta nie było widać, mówiono zatem:

Na świętego Wojciecha naszego patrona
Już się w zbożu ukryje i zając i wrona.

Zapewne z powodu, że stada wyganiano na zieloną paszę, powstało przysłowie:

Na świętego Wojciecha,
Kobyła pociecha.

Burza i ciepło w dniu św. Wojciecha zwiastowały dobry urodzaj. To też mówiono, kiedy grzmi na świętego Wojciecha — rośnie rolnikom pociecha.

75-LECIE BIBLJOTEKI PRAWNIKÓW W KRAKOWIE. W dniu 10 maja b. r. obchodzi Towarzystwo Bibljoteki słuchaczów prawa U. J. uroczysty jubileusz 75-lecia swojego istnienia. Obywatelski komitet honorowy zbierze się w dniu 23 bm. o godzinie 6 po południu w sali posiedzeń senatu uniwersytetu Jagiellońskiego.

W programie uroczystości przewidziana jest msza św. w kościele św. Anny, poświęcenie nowego lokalu Towarzystwa, uroczysta Akademja w auli, uroczyste posiedzenie zarządu z udziałem b. członków i władz Towarzystwa, oraz raut w sali Starego Teatru.

Z okazji jubileuszu odbędą się odczyty prof. dra Jaworskiego Wł. L., rektora uniw. St. Batorego w Wilnie profesora Marjana Zdziechowskiego, oraz prof. U. J. ks. Michalskiego na najbardziej dzisiaj aktualne tematy. Z okazji jubileuszu rozpisało Towarzystwo konkurs na pracę naukową. Wszyscy b. członkowie władz Towarzystwa proszeni są o pisemne podanie swoich adresów pod adresem: Towarzystwo Bibljoteki słuchaczów prawa, Kraków, ulica Gołębia 20.

BUDŻET GMINY M. KRAKOWA. Jak wiadomo, przez kilka dni odbywały się w województwie krakowskiem obrady nad budżetem na rok 1926, oraz pierwszy przed forum władz wojewódzkich i ministerjalnych referowano budżet gminy miasta Krakowa. Budżet ten, jak wiadomo, został przez magistrat w normalnym czasie uchwalony i przez komisarza rządu zatwierdzony. W myśl obowiązujących przepisów został przesłany w swoim czasie do zatwierdzenia Wydziałowi Tymczasowemu, który dotychczas jest przełożoną władzą miast małopolskich.

W posiedzeniu wzięło udział około 20 osób, oprócz komisarza rządu i trzech wyższych urzędników magistratu. Tak wielki aparat obradował pod przewodnictwem delegata rządu i reprezentanta ministerstwa spraw wewnętrznych. Obrady były ożywione i długie. Referenci magistratu bronili przedłożonego budżetu bardzo gorąco i żywo. — W rezultacie po szczegółowych wyjaśnieniach budżet na rok 1926 został w całości i bez zmian przyjęty.

AKADEMICY DLA BEZROBOTNYCH. Komunikują nam: Zdając sobie dokładnie sprawę z klęski bezrobocia, jaka dotknęła nasz organizm gospodarczy, stając się pierwszoorzędnem zadaniem państwa, ogólno-polski Związek »Bratnich Pomocy zwrócił się do wszystkich ośrodków akademickich w całej Polsce, aby za przykładem środowiska warszawskiego wzięły udział w poczynaniach państwowych i społecznych, mających na celu zwalczanie bezrobocia. Zakres i forma współpracy młodzieży akademickiej zależną jest od lokalnych warunków w poszczególnych ośrodkach. Sama będąc w niezwykle trudnych warunkach materjalnych — młodzież akademicka — rozumie nędzę i gorąco pragnie jej pomóc, przychodząc z pomocą państwu i społeczeństwu.

ZNACZNE PODROŻENIE PIECZYWA. Magistrat krakowski, po wysłuchaniu opinji komisji do badania cen, ustanowił następujące ceny maksymalne na pieczywo od 23 bm.: za 1 bułkę zwykłą o wadze 4½ dkgr. 4 grosze, za bułkę wiedeńską i rożek o wadze 3½ dkgr. 4 grosze, za 1 kilogram chleba żytniego jasnego 46 groszy, za 1 kilogram chleba żytniego ciemnego 40 groszy, z tem, że na wypadek utrzymania się cen mąki żytniej na dotychczasowym poziomie, obowiązywać będzie od dnia 26 bm. cena za 1 kilogram chleba żytniego jasnego 48 groszy. W sklepach spożywczych (poza piekarniami) wolno doliczać do ceny 1 kilograma chleba 2 grosze więcej, a na 3 bułkach 1 grosza więcej. Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną karze aresztu do 6 tygodni i grzywny do 10.000 złotych lub jednej z tych kar.

PRZEWIEZIENIE PANKA PRZEZ KRAKÓW. Wczoraj przewieziono przez Kraków pod silną eskortą policji bandytę Panka wraz z jego przyjaciółką i siostrą wspólnika głośnego Panicza, która była postrachem środkowej Małopolski. Panek ujęty wraz z kobietami pod Piotrkowem, został wczoraj przewieziony do Łańcuta. Wagon, którym jechał bandyta, znajdował się pod silną strażą, a sam Panek skuty był łańcuchami, podobnie, jak jego towarzyszki.

EPILOG KATASTROFY SAMOCHODU WOJSKOWEGO. Przed trybunałem wojskowego sądu w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw plutonowemu 2 pułku lotniczego, Henrykowi Prokopowiczowi, oskarżonemu o to, że w sierpniu 1925 roku, otrzymawszy rozkaz od swojego dowódcy ppłk. Sendorka, aby z samochodem wrócił do garażu, rozkazu tego nie wykonał, lecz zabrawszy na wóz kapitana Alojzego Tatarę i sierżanta Tadeusza Sterkowicza, obu z 2 pułku lotniczego, wyjechał z nimi w kierunku Myślenic, przyczem spowodował wywrócenie się samochodu, co pociągnęło za sobą śmierć kapitana Tatary i ciężkie uszkodzenie ciała u sierżanta Serkowicza, a nadto rozbicie się samochodu, skutkiem czego skarb wojskowy poniósł szkodę w wysokości około 2.000 złotych.

Oskarżony do winy się nie poczuwał i tłomaczył się, iż, otrzymawszy od kapitana Tatary wyraźny rozkaz wyjazdu do Myślenic, rozkaz ten wykonać musiał, odnośnie zaś do nieszczęśliwego wypadku wyjaśnił, iż wina leżała w wadliwej konstrukcji wozu.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe, w szczególności wizja lokalna i przesłuchani świadkowie zajścia i świadkowie biegli, nie wykluczyli prawdziwości tłomaczenia się oskarżonego. Trybunał, po obronie adwokata dra Schoenwettera, wydał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary.

O ZBRODNIĘ ZABÓJSTWA. Dzisiaj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozpoczęła się przed trybunałem przysięgłych rozprawa przeciwko Antoniemu Łabuzkowi, który w dniu 6 stycznia b. r. w Psarach ugodził kilkakrotnie siekierą w głowę brata swojego, Jana, tak nieszczęśliwie, że ten wskutek pęknięcia tętnicy oponowej i porażenia mózgu w kilka godzin stracił życia. Czyn ten stanowi zbrodnię zabójstwa.

Wedle aktu oskarżenia, sprawa przedstawia się następująco: Ś. p. Jan Łabuzek pozostawał u oskarżonego na dożywotniem utrzymaniu. Ten stosunek był bardzo często powodem do nieporozumień pomiędzy braćmi. Dzień 6 stycznia stał się dla nich obu krytycznym, gdyż w dniu tym Jan Łabuzek miał kopnąć nogą znajdujące się w krytycznym czasie 1-roczne dziecko.

Oskarżony Łabuzek do winy się nie poczuwa. Szereg jednak zawezwanych do rozprawy świadków zeznaje dla oskarżonego obciążająca.

Rozprawie przewodniczy s. o. Hubaczek, oskarża prokurator Stąpor, broni adwokat dr Seweryn Gottlieb.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala szeregowca 20 p. p., Leona Mikolskiego, który na plantach naprzeciw hotelu „Polonia" w zamiarze samobójczym zażył większą ilość jodyny.

ODWOŁANIE ZGROMADZENIA. Związek artystów plastyków zawiadamia, że z powodów natury technicznej, walne zgromadzenie, zwołane na 24 bm., nie odbędzie się. O terminie zawiadomi wydział ponownie.

ODCZYTY O SEBASTJANIE PETRYCYM. Posiedzenie krakowskiego Towarzystwa miłośników historji medycyny odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm., o godzinie 11 przed południem w Collegium Novum (sala Nr 39, I. piętro) z następującym porządkiem dziennym: 1) Profesor dr Rubczyński: „Sebastjan Petrycy, jako filozof i obywatel". — 2) Profesor Dr Szumowski: „Pisma lekarskie Sebastjana Petrycego, oraz sprawa wystąpienia Petrycego z wydziału medycznego". — Goście mile widziani.

ŻYWY DZIENNIK. Dnia 24 bm., w sobotę, o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w sali Kopernika uniw. Jagiellońskiego „Żywy dziennik" akademickiego Związku pacyfistów. Program: Słowo wstępne prof. Wł. L. Jaworskiego, artykuły członków akademickiego Związku pacyfistów, poezje pp. A. Polewki, J. Stępowskiego i W. Zechentera z grupy „Litart", recytacje p. Billiżanki, art. dram., kronika i wywiad z Paul Boncourem. Wstęp 50 gr. Akadem. 30 gr.

TEATRY-KINA-KONCERTY
Dnia 23 kwietnia

TEATRY

Teatr miejski im. Słowackiego. Począt. o g. 7·30 wieczór — CENY MIEJSC DO POŁOWY ZNIŻONE — ŻYWA MASKA (HENRYK IV.)

Teatr „NOWOŚCI" Zrzesz. artystów dram. Początek o godz. 8 wieczór. — Nowość — Nowość — SOWIZDRZAŁY. Komedja Witolda Bunikiewicza.

TEATR „BAGATELA"
W sobotę dnia 24 kwietnia b. r. o godz. 8 wiecz.
WYSTĄPI PO RAZ TRZECI I OSTATNI
BALET
G. BODENVIESER
Program częściowo zmieniony.
CENY MIEJSC ZNIŻONE
Bilety na krzesła na sali od zł 3—7, krzesła na galerji od zł 1—4 oraz loże po zł 14 i 18, są do nabycia przez cały dzień w kasie Teatru „Bagatela"

KINA

KINO REDUTA ul. Lubicz L. 5 obok Dwor. kol.
CHIŃSCY KORSARZE (ŻÓŁTY SMOK)
Akcja rozgrywa się na wodach i lądzie dalekiego wschodu. W rolach głównych: Siłacz, sportsmen, ekwilibrysta i iluzjonista NOBODY oraz czarny atleta Bomba. Nowość! — Po raz pierwszy w Krakowie! Orkiestra smyczkowa wojskowa 1. pułku saperów.
Początek o g. 5-tej ostatni program o g. 9-tej

„Promień" Podwale 6 — POTĘŻNE MONUMENTALNE ARCYDZIEŁO — NIBELUNGI. Dwie serje — 10 aktów. — Reżyser: Dr Fryderyk Lang. — W roli Zygfryda: Paweł Richter. — Arcydzieło to uzyskało największy rozgłos i bezprzykładne powodzenie w świecie

WANDA Gertrudy 5. Począt. przedst. o g. 4·30 6·30 8·30 w niedz. od 3-ej. — TOM MIX i jego koń TONY po raz pierwszy w komedjo-dramacie — 7 aktów awanturniczych DŻENTELMEN OD STÓP DO GŁÓW. Nad program: „BRZUCH W NOŻU" komedja w 2 aktach ze złotej serji FOXA

„NOWOŚCI" Starowiślna 21. Początek przed. w dnie powsz. o g. 5-tej i 9-tej — WIELKIE ARCYDZIEŁO ŚWIATA — GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIETY. Całość cztery serje — 24 aktów w jednym programie. — W rolach głównych: N. Colin, Iwan Mozżuchin, Helena Darly i Karol Vanel

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA". Począt. przedst. o godz. 5, 7 i 9 w niedz. o g. 3 — KOBIETY WSCHODU I ZACHODU. Awanturniczy dramat miłosny w 7-miu aktach. Akcja rozgrywa się na wyspach mórz południowych. Po raz pierwszy w filmie walka kobiety z potwornym rekinem. Nad program komik DODO w nadzwyczajnej 2-aktowej komedji SPRZEDAJĘ KIEŁBASKI

„WARSZAWA" Stradom 15. Seansy od 5, 7 i 9 w niedz. o godz. 3 — Dalszy ciąg filmu „TAJEMNICZY RYCERZ" — W SZPONACH SZATANA. W głównych rolach: Ellen Sedgwick i Wiljam Desmond. — Dla młodzieży dozwolone. — Program dwugodzinny

Najpogodniejszy i najweselszy program sezonu! Wielkie słoneczne arcydzieło „Ufy" p.t.
CZAR WALCA
Upojny jak miłość, lekki jak szampan, natchniony atmosferą Strausowskiego walca. 10 wielkich aktów. W głównych rolach: Mady Christians — jako księżniczka austrjacka, Xenia Desni — jako wiedeńskie dziewczę, Willy Fritsch — jako adjutant porucznik. Gwóźdź sezonu! Senzacja dnia! Wspaniałe sale cesarskie. — Szyki, pompa mundurów. — Romans księżniczki i adjutanta. — Tajemnica dworu Habsburgów. — Niebywały przepych wystawy. — Ukryte zabawy arcyksiążąt i dam dworu. Uwaga: Znacznie zwiększona koncertowa orkiestra!
SZTUKA św. Jana 4 SZTUKA

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj grany będzie na przedstawieniu popularnem po cenach do połowy zniżonych potężny dra-

mat Ludwika Pirandello: „Żywa maska" („Henryk IV"). W roli tytułowej nieposolity jej wykonawca, p. Brydziński, w innych rolach doskonale zgranego zespołu pp.: Kłośka, Granowska, Kijowski, Zniec, Niewiarowicz, Vorbrodt, Burnatowicz, Zbyszewski, Rozmarynowski, Senowski. Jutro nadzwyczajne barwne i efektowne widowisko Stefana Krzywoszewskiego „Pani Chorążyna", czyli „Wielki dzień". Sztuka ta grana będzie bez przerwy przez sześć dni. W niedzielę po południu po raz ostatni w tym sezonie tryskająca humorem farsa francuska: „Codziennie o piątej".

Z „ZRZESZENIA ARTYSTÓW" W „BAGATELI". W sobotę, 24 bm., Zrzeszenie artystów dramatycznych w „Bagateli" występuje z premjerą farsy Bisona: „Niespodzianki rozwodowe". Główną postać kobiecą teściowej odtwarza p. Marja Porębska, artystka scen warszawskich, inne role grają pp.: Berski, Heniowski, Nowakowska, Treszczyńska, Berwaid, Malecki, Generowicz.

TRZECI I OSTATNI WYSTĘP BALETU BODENVIESER W „BAGATELI". Znakomity balet Bodenvieser na drugim występie swoim zapełnił widownię po brzegi. Wobec wielkiego powodzenia, balet Bodenfieser wystąpi raz jeszcze jeden, a to w sobotę, 24 bm., z zupełnie nowym programem. Celem udostępnienia szerszym sferom publiczności tego wysoce artystycznego widowiska, dyrekcja postanowiła obniżyć ceny biletów.

WYSTĘP POLSKIEGO ATLETY MIECZYSŁAWA OKRĘTA W „BAGATELI". W niedzielę, 25 bm., o godzinie 11.30 przed południem, wystąpi 18-letni siłacz polski, Mieczysław Okręt, który pomimo młodocianego wieku, odznacza się zdumiewającą siłą. Produkcje młodocianego atlety odbywać się będą pod kontrolą lekarzy.

KASYNO OFICERSKIE (ulica Zyblikiewicza l. 1) urządza w nadchodzącą sobotę 24 kwietnia o godzinie 9 wieczorem tombolę z tańcami, cieszącą się, jak zazwyczaj, niesłabnącem powodzeniem ze strony doborowego towarzystwa. Przygrywać będzie orkiestra 20 p. p. Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można w piątki i soboty między 6 a 8 wieczorem w kasynie.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 24 b. m.: „Pani Chorążyna" („Wielki dzień").
Niedziela, 25 b. m., po południu: „Codziennie o piątej"; wieczorem: „Pani Chorążyna" (Wielki dzień).
Poniedziałek, 26 b. m.: „Pani Chorążyna", czyli „Wielki dzień".

TEATR „NOWOŚCI".

Sobota, 24 b. m.: „Sowizdrzały".
Niedziela, 25 b. m.: „Sowizdrzały".
Początek przedstawień o godzinie 8 wieczorem.

Podnoście plony ogrodów warzywnych i owocowych!

Obfite plony w ogrodach warzywnych i owocowych osiąga się używaniem mieszanek nawozów sztucznych, produkowanych z mączek mięsnych, rogowych, krwi bydlęcej i potasu, zawierających wszystkie sole odżywcze w odpowiedniej proporcji.
Na 100 m² potrzeba 2—8 kg mieszanki.
Wysyłka w pakietach pocztowych.
Specjalne mieszanki na kwiaty doniczkowe.
Oferty ze sposobem użycia i tabelą potrzebnych ilości na różne gatunki wysyła odwrotnie

„SUPERFOSFAT" fabryki nawozów sztucznych Józefa i Karola Towarnickich S. A.
Wróblik Szlachecki, p. loco. 2556

Teatr „Nowości"

»Sowizdrzały«, komedja w 3 aktach Witolda Bunikiewicza.

Trzeba mieć wiele naprawdę sowizdrzalskiej fantazji, by w tych czasach, tak nieprzychylnych dla sztuki teatru, »wbrew nadziei« mieć nadzieję« i za wszelką cenę nowemi poczynaniami próbować ze sceny ożywić zamarłą widownię. Tę jednak fantazję i naprzekór warunkom wiarę w zwycięstwo zapału posiada p. Zbucki, podejmujący się niełatwego dzisiaj zadania stworzenia teatru popularnego, teatru taniego, dla użytku jak najszerszych sfer pracujących. Śmiałą zaś próbę swoją rozpoczyna, jakby programową enuncjacją, słowami butnych »sowizdrzałów«, którzy, choć im nieraz wiatr w oczy wieje z fantazją w świat idą roznosić radość i słońce.

Wybrana na pierwsze wystąpienie komedja Witolda Bunikiewicza, choć może nie koniecznie odpowiada popularnym założeniom, ma w sobie tętno radosnego uniesienia. Jest w niem i upojenie winem renesansowej radości i tchnie nie staropolskiego humoru z dawnych »rybałtowskich komedyj, których bohaterowie to igrcy, rybałci, wydrwigrosze, wędrowni żartownisie z obieżyświatów rodu, a którym w Polsce już w 16 w. pseudonimowy Januarius Sowizralius swą »Peregrynacją dziadowską« miano sowizdrzałów ustalał. Jest w tej komedji nadto chwalebna kultura prawdziwej poezji, której Witold Bunikiewicz niejednokrotnie tak pięknie wyraz dawał. Czy wspomnieć jego »Komedję olimpijską«, czy upojną radością szumiącą »Wiosnę« (zbiór liryków) czy »Złote czasy« czy »Piosnki ułańskie«, ten rozśpiewany pieśnią nowego życia obrazek sceniczny z dni wojennych, czy też również drgnieniami wojny przeniknięte »Ballady«, wszędzie lśni się szczere złoto pięknego wiersza i bije równie szczere złoto gorącego serca. Najsilniej może wyraża się ono właśnie w »Sowizdrzałach«, w szlachetnej komedji rybałtowsko-literackiej, która w całej pełni zasługuje na jak najstaranniejszą realizację ze strony pierwszorzędnych teatrów. Próbował już tego dokonać swego czasu (4 września 1918) teatr lwowski (z p. Halacińską w roli Księżnej, śp. Nowackim w roli Janka, a także z p. Zbuckim w roli Staszka), lecz czasy były »nie po temu«, bo czasy zawieruchy wojennej, więc radosny śmiech »Sowizdrzałów« przebrzmiał wśród odgłosów walki krwawej na ulicach Lwowa.

Czy dzisiaj już są czasy »po temu«, by porywać się na ponowne wspomnienie radości »Sowizdrzałów«, gdy z jednej strony biedota życia, z drugiej strony szał cyrkowo-kinowy poważnie zagrażają egzystencji teatru — na to pytanie odpowiedź zbyt jasna i niewesoła niestety. Lecz szczerze powiem: nie szkoda wysiłku! Bo choć zimnem pustki wieje dzisiejsza widownia, okazuje się dobitnie, że zapał i to ze strony tych, którym dzisiaj nie najweselej, potrafi przezwyciężyć najtrudniejsze warunki i wcale dodatni osiągnąć efekt. Młoda przeważnie drużyna aktorska wyjąwszy kilku sił wytrawnych (pp. Olska, Krajewska, Zbucki i Brandt) wykazała nadspodziewanie wiele sprawności we wszystkich scenach zbiorowych, dobrze wyreżyserowanych, szczególnie w sowizdrzalskich częściach, pełnych należnego życia i gestu.

Miło nawet powiedzieć, że z pośród tych sił młodziutkich wcale dobrze poczynał sobie sowizdrzał Janko, którego głos dźwięczny i uczuciowy, ładna postawa i gra pełna szczerego akcentu, świadczą jak najkorzystniej o warunkach scenicznych grającego tę rolę p. Rychtera. Dodatnio także wyróżnili się pp. Kostrzewski, Czarliński, obydwaj dostojnicy w groteskowem nieco odbiciu, a z pań — poza świetną p. Olską, jak też nie mniej p. Krajewską — z pośród sił młodych pp. Biliżanka i Kosińska w rolach towarzyszek sowizdrzalskich. Gdyby tylko w ogólnem ujęciu nieco udoskonalić dykcję, a przedewszystkiem o kilka tonów zciszyć zbyt donośne, po amatorsku brzmiące słowa, gdyby nadto niektóre role, szczególnie kobiece, trafniej dobrać, całość możnaby nazwać zupełnie udatnem przedstawieniem, efekt artystyczny już dzisiaj mógłby zachęcić do dalszej pracy. Czy jednak radosny, sowizdrzalski śmiech warto rzucać w zimną pustkę, gdy dzisiejszy ogół pragnie tylko »panem et circenses«?

Bol. P.

Z Senatu

(Sprawa zakazu wywozu ropy. — Medal pamiątkowy za wojnę. — Zabezpieczenie oszczędności wychodźców. — Ustawa o opłatach stemplowych).

Warszawa, 23 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu uchwalono **zmianę do noweli w sprawie zakazu wywozu ropy** poza granice państwa.

Następnie przyjęto ustawę określającą właściwości sądów w sprawach o przestępstwa przewidziane w art. 51 prawa czekowego.

Sen. **Kiniorski** zreferował ustawę **o medalu pamiątkowym za wojnę o utrwalenie niepodległości** i zabezpieczenie granic ojczyzny. Medal ma być wybity w bronzie i ma posiadać na stronie prawej rysunek orła, po bokach zaś napis 1918—1921. Prawo do otrzymania medalu przysługuje tym, którzy w okresie od 1 listopada 1918 do 18 marca 1921 roku polegli, lub byli ranni w czasie pełnienia służby, którzy przynajmniej trzy miesiące pozostawali w formacjach bojowych lub nieśli w polu pomoc walczącym, lub przez najmniej 6 miesięcy pozostawali w polowej służbie wojskowej lub w wykonywaniu obowiązków służbowych współdziałając w akcji wojennej. Odznakę medalu nabywa uprawniony na własny koszt.

W dyskusji sen. **Woźnicki** oświadczył się **przeciw ustawie,** dowodząc, że istniejące ordery wojskowe w zupełności wystarczają, na wypadek jednak, gdyby ustawa została uchwalona, wnosi poprawkę, aby prawo wybijania medalu pamiątkowego pozostawiono państwu bez zastrzeżeń i aby nie przysługiwało to jedynie mennicy państwowej.

Przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych pułk. **Petrażycki** stwierdził, że obawa błędów w rozdawnictwie samego medalu, nie obala samej tezy o potrzebie tego rodzaju odznaczenia. Poprawce sen. Woźnickiego nie sprzeciwia się, oświadcza tylko, że przyjęcie tej poprawki odroczyłoby ustanowienia medalu, rząd zaś chce, aby medal był gotowy na 3 maja br.

W głosowaniu poprawka sen. Woźnickiego przeszła 34 głosami przeciwko 33.

Sen. **Osiński** referował wniosek w sprawie **zabezpieczenia oszczędności wychodźtwa polskiego.** Mowca wspomniał o smutnych doświadczeniach, jakie poczyniło wychodźtwo amerykańskie i zaznaczył, że obecnie powtórzyło się to samo z wychodźtwem francuskiem, którego straty wynoszą około 8 milj. zł. Komisja Senatu powzięła rezolucję, wzywającą rząd do zorganizowania **banku dla wychodźtwa polskiego z kapitałem rządowo-prywatnym.**

W głosowaniu **rezolucję uchwalono bez zmiany.**

Z kolei sen. **Gloger** w imieniu komisji skarbowo-budżetowej i prawniczej referował zmiany proponowane przez te komisje **do projektu ustawy o opłatach stemplowych** i uzasadniał zmiany proponowane przez tę komisję.

Po 2-godzinnej przerwie obiadowej przeprowadzono nad tym projektem dyskusję, podczas której zgłoszono kilka poprawek i przeprowadzono nad niemi głosowanie.

Następne posiedzenie w piątek 30 bm.

Marszałek Piłsudski przeciw gen. Sikorskiemu

O treści swej rozmowy z prezydentem Wojciechowskim w Belwederze podał marszałek Piłsudski do wiadomości prasy, że objawił on zupełną nieufność w możliwość szybkiego załatwienia w Sejmie nowej ustawy o najwyższych władzach w armji. Dalej zaznaczył marszałek, że nie będzie w stanie prowadzić żadnej poważnej rozmowy i swej pracy w wojsku, bez wycofania w Sejmu ustawy gen. Sikorskiego o najwyższych władzach wojskowych. Wreszcie dodał, że ostrzega p. prezydenta przed użyciem gen. Sikorskiego w pracy, czy to w centralnych instytucjach wojskowych, czy to — jak już słyszał — na stanowisku ministra spraw wewnętrznych.

Z kraju

BURZA GRADOWA Z GRZMOTAMI. Wczoraj w południe nawiedziła Warszawę burza gradowa, poprzedzona wielką ulewą, grzmotami i błyskawicami. Grudki gradu dochodziły do wielkości laskowych orzechów. Po burzy temperatura znacznie się obniżyła. W ogrodach miejskich i podmiejskich burza wyrządziła znaczne szkody.

SPRAWA GEN. SZEPTYCKIEGO. Z Warszawy donoszą: Minister spraw wojskowych, generał Żeligowski, w odpowiedzi na pismo gen. Szeptyckiego z 29 ubiegiego miesiąca zapytał pisemnie gen. Szeptyckiego, czy pragnie przejść do rezerwy, czy w stan nieczynny, na co gen. Szeptycki odpowiedział, że prosił tylko o zwolnienie go z czynnej służby na stanowisku generalnego inspektora 4-tej armji z powodu niemożności pełnienia tej służby.

STATUT EMERYTALNY PRACOWNIKÓW WARSZAWSKICH TEATRÓW MIEJSKICH, zatwierdzony przez Radę miejską, dzieli tych pracowników na trzy kategorje: personal artystyczny, administracyjny i robotniczy.

Artysta teatrów dramatycznych ma prawo do całkowitej emerytury po 35 latach pracy na scenie, artyści baletu i członkowie orkiestry, grający na instrumntatch dętych, po 30 latach, soliści Opery po 25 latach pracy na scenie. Zabezpieczenie emerytalne należy się artystom po 10 latach pracy na scenie. Zabezpieczenie to wynosi 40 procent emerytury.

Emerytury personalu administracyjnego, robotniczego, wdów i sierót unormowane będą na tychsamych zasadach, co emerytury wszystkich pracowników miejskich. Statut emerytalny normuje tak że sprawę emerytur b. pracowników teatrów miejskich.

PROCES O NADUŻYCIA POROWE. W dniu wczorajszym przesłuchiwano kilkunastu świadków odwodowych pułk. Zapłatyńskiego, poczem przewodniczący sądu rozdzielił między ekspertów, grafologów i psychjatrów materjał do wydania przez nich orzeczenia. Po ekspertyzie chemika Olszewszewskiego, który stwierdził, że w brylantynie, posiadanej przez pułk. Zapłatyńskiego w więzieniu, odnalazł ślady atropiny, działającej rozszerzająco na źrenicę oka i mogącej służyć Zapłatyńskiemu do symulowania choroby oczu, sa dustalił pytania dla ekspertów, poczem rozprawę odroczono do dzisiaj.

LIKWIDACJA WARSZTATÓW MUNDUROWYCH NA CYTADELI. Z Warszawy donoszą: W najbliższych dniach zostaną zlikwidowane warsztaty mundurowe na cytadeli. Jutro odbędzie się ostatnia wypłata. Zarobek i pracę traci około 400 pracowników i pracownic.

KONSEKRACJA NOWEGO BISKUPA W PELPLINIE. Dnia 25 bm. odbędą się w katedrze pelplińskiej uroczystości konsekracyjne ks. biskupa koadjutora Stanisława Okoniewskiego.

WYPADKI KOLEJOWE. W ostatnich dniach na szlaku Stanisławów-Czortków zdarzyły się dwa wypadki kolejowe, które tylko dzięki zbiegowi okoliczności nie doprowadziły do katastrofy. — Pierwszy wypadek zdarzył się pod Korościatynem i spowodował wykolejenie trzech wagonów pociągu towarowego. Podczas śledztwa ujawniono, że powodem wykolejenia był niedbały nadzór nad linją kolejową. Drugi wypadek zdarzył się na odcinku Jezierzany Utocz. Komisja stwierdziła, że ma się tu do czynienia ze zbrodniczym aktem sabotażu, albowiem między szyny wsadzone były kołki, a na wierzchu leżały duże kamienie. I tutaj tylko dzięki zbiegowi okoliczności udało się uniknąć katastrofy.

TRAGICZNY KONIEC WESOŁEJ FARSY MAŁŻEŃSKIEJ. Porucznik Nowicki z małżonką zabawiali się onegdaj w Puszczykowie pod Poznaniem przejażdżką na Warcie, przyczem oboje przeskakiwali z żartów z jednej łódki do drugiej. W pewnym momencie, potknąwszy się, wpadli do wody. Na krzyk tonących zbiegli się ludzie i wydobyli małżeństwo z toni. On dawał jeszcze znaki życia, wobec czego przewieziono go natychmiast do pobliskiego miasteczka Mosiny. Ona już nie żyła. Wszystkie zabiegi przywrócenia jej do życia spełzły na niczem.

Ze świata

AUSTRJA WYDALA ROBOTNIKÓW POLSKICH. Z Wiednia donoszą, iż rząd austrjacki przystąpił do wydalania robotników polskich, którzy przybyli do Wiednia w roku 1923. Otrzymują oni nakaz opuszczenia Wiednia w ciągu 30 dni.

STRAJK PIWNY W WIEDNIU. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że właściciele restauracyj, oburzeni ciągłem podwyższaniem cen piwa, postanowili od soboty nie sprzedawać w lokalach tego trunku. Dzienniki poświęcają tej sprawie całe kolumny.

ZAMKNIĘCIE ORPHEUM RONACHERA. Znane wiedeńskie orpheum Ronachera zostało zamknięte w poniedziałek. Powodem były trudności finansowe i komplikacje na tle różnych pretensyj pieniężnych między dyrekcją orpheum, właścicielem budynku, wierzycielami i personalem.

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W NIEMCZECH. Z Berlina donoszą: W centralnem więzieniu niemieckiem w mieście Kottbuss w prowincji Brandenburg, kilkudziesięciu więźniów politycznych ogłosiło głodówkę, domagając się zwolnienia wszystkich tych aresztowanych, którzy zasadzeni zostali na podstawie protokołów śledczych sędziego Jurglusa, oskarżonego o fałszowanie zeznań areztowanych. Władze więzienne dokarmiają głodujących przemocą i sztucznie.

MANJA REKORDÓW. Z Berlina donoszą, że w pewnej restauracji przy ulicy Fryderyka zamierza produkować się niejaki Rolando, który chce zdobyć rekord bezsenności. Chce on 27 dni i nocy pozostać bez snu.

TEATRY PARYSKIE NA SANACJĘ SKARBU. Celem przyjścia z pomocą skarbowi republiki, Związek dyrektorów teatrów paryskich postanowił oddawać całkowity dochód ze wszystkich premjer na skarb państwa.

Na premjery nie będą wydawane bilety wolnego wstępu, oraz nie będą płacone tantjemy autorskie od tych przedstawień.

ZŁOTO SOWIECKIE DLA NIEMIEC. Z Rygi donoszą: W tych dniach pociągiem berlińskim przewieziono przez Rygę do Moskwy 540 pudów złota, pochodzącego z Niemiec. Jednocześnie rozeszła się wiadomość, że w okolicy Kreuzburga na pociąg, którym przewożone było złoto, dokonano napadu bandyckiego. Władze policyjne zaprzeczają temu.

ZAKAZ OBCHODU 1 MAJA W BUKARESZCIE. Iskrowo donoszą z Bukaresztu: Ministerstwo wojny wydało zakaz manifestacyj robotniczych w dniu 1 maaj w Bukareszcie, gdzie obowiązuje jeszcze stan wyjątkowy.

Rokowania o rekonstrukcję gabinetu

Kraków, 23 kwietnia.

Premjer Skrzyński przez cały dzień wczorajszy prowadził rokowania z klubami prawicy i z PPS. w tym kierunku, czy i na jakich zasadach możnaby **restytować koalicję,** ewentualnie tę koalicję rekonstruować.

W sprawie tej napotyka premjer Skrzyński na nieprzeparte trudności ze strony PPS.

Komunikat prasowy klubu socjalistycznego stwierdza, że w myśl narad PPS. klub zajmie wobec rządu stanowisko **najostrzejszej opozycji** i że za jedyne wyjście z sytuacji uważa **ustąpienie gabinetu.**

Jak z kół sejmowych donoszą, PPS. prowadziła rokowania z resztą lewicy sejmowej, a więc z Wyzwoleniem i stronnictwami mniejszości narodowych »dla przeciwstawienia się wszelkm próbom rządów reakcyjnych, dla utrwalenia demokracji republikańskiej i reform społecznych w Polsce, tudzież dla przeprowadzenia wspólnego planu odbudowy gospodarczej«.

Wynika stąd, że o rekonstrukcji rządu dra Skrzyńskiego na dawnych, koalicyjnych zasadach, **nie może być mowy.** Gabinet przetrwać musi w obecnym swoim składzie do 3 maja, poczem zapadnie decyzja co do dalszych jego losów.

Sytuacja parlamentarna

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 kwietnia. Dziś o godz. 5 popołudniu odbędzie się **Rada ministrów dla załatwienia prowizorjum budżetowego na miesiąc maj.** Po ustąpieniu przedstawicieli PPS. załatwienie prowizorjum nie napotka na trudności. Zgodnie z porządkiem obrad, wyznaczonym na poniedziałkowe posiedzenie plenarne Sejmu, prowizorjum to zostanie na tem posiedzeniu przedstawione do aprobaty.

Z kierujących kół lewicy zwracają uwagę, iż pogłoski, jakoby zabiegi **o utworzenie wspólnego frontu lewicy demokratycznej Sejmu objęły też komunistyczne i komunizujące ugrupowania, nie odpowiadają prawdzie.** Nie istnieje zamiar pertraktacji z temi ugrupowaniami.

W rokowaniach o odbudowę koalicji nastąpiła przerwa, spowodowana refleksją, iż przed załatwieniem prowizorjum budżetowego nie miałyby one żadnych widoków realnych. W każdym razie liczyć się z tem należy, iż po 1 maja premjer **Skrzyński zadecyduje, czy dalsze prace w kierunku odtworzenia koalicji są wskazane** i czy mogą być kontynuowane z widokami urzeczywistnienia. Do tego czasu toczyć się będą oczywiście czysto prywatne rozmowy, mające na celu wysondowanie opinji i możliwości.

Nacjonaliści niemieccy obawiają się plebiscytu w sprawie ustawy o odszkodowaniach

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 23 kwietnia. Odrzucenie w komisji prawniczej drugiego paragrafu ustawy kompromisowej o odszkodowaniu dla książąt niemieckich **stworzyło nową sytuację** o tyle, że niespodzianie zmusza rząd, a **w szczególności Luthra do postanowienia,** z jaką stroną parlamentu należałoby przeprowadzić ustawę o majątkach dawnej dynastji. Luther zawsze unikał zaangażowania się czy to w prawo czy w lewo, mimo sympatji do prawicy. Obecnie jednak **konieczność zadecydowania staje się naglącą.** Uchwalenie kompromisu w sprawie majątku byłej dynastji jest dla niemiecko-narodowych tak ważne, że **godzą się oni na znaczne ustępstwa, byle tylko zapobiec fatalnym skutkom plebiscytu w tej sprawie.** Niemiecko-narodowi pod naciskiem sfer monarchistycznych, gotowi nie tylko wejść do rządu, lecz nawet nie rozbijać koalicji lewicowej, jeśli rząd uzna taki kompromis za swój projekt.

Strajk górników w kopalniach angielskich

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 23 kwietnia. Wczorajsze rokowania w sprawie przesilenia w górnictwie **nie dały rezultatu.** Właściciele kopalń zajęli **stanowisko nieustępliwe** wobec żądań robotników. Przywódcy robotników oceniają sytuację **pesymistycznie.** Kierownictwo Trade Unionów ma podjąć nowe kroki u Baldwina.

Londyn, 23 kwietnia. Wedle doniesień z Sydnej górnicy kolapń węgla w Nowej Południowej Walji, Wiktorji i Tasmanji zapowiedzieli 14-dniowy strajk, jeżeli właściciele kopalń nie zgodzą się na podwyżkę płac. Strajk ma objąć około 30.000 górników.

TELEGRAMY

Kursy nauczania języka polskiego w Gdańsku

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Gdańsk, 23 kwietnia. Komisja główna sejmu gdańskiego na ostatniem posiedzeniu powzięła uchwałę **wyasygnowania 20.000 guldenów na kursy nauczania języka polskiego w Gdańska.** Pozycja ta umieszczona została w budżecie pracy i zostanie przydzielona związkom zawodowym, a zwłaszcza związkowi kolejarzy.

Rokowania marokańskie na martwym punkcie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 23 kwietnia. Rokowania marokańskie stanęły **na martwym punkcie.** Trzecie plenarne posiedzenie delegatów ma się odbyć dziś lub jutro. Delegaci Abd el Krima **odmawiają przyjęcia wojskowych klauzul,** dotyczących gwarancji bezpieczeństwa.

Paryż, 23 kwietnia. Rokowania pokojowe między Francją i Hiszpanją a Abd el Krimem, które zostały odroczone bez rezultatu, **zostały dziś znowu podjęte w El Aju.**

Ostateczny termin składania zeznań do wymiaru podatku dochodowego

Krakowska Izba skarbowa komunikuje:

Ostateczny termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące, oraz przez osoby prawne zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok 1926, upływa z dniem 1 maja 1926 r. W razie niezłożenia zeznania w powyższym terminie, wymiar podatku będzie uskuteczniony na podstawie materjałów, jakiemi władza podatkowa rozporządza, płatnicy zaś, którzy w przepisanym terminie nie złożą zeznania, ukarani będą grzywną do 100 złotych. Niezależnie od złożenia zeznania, płatnicy, obowiązani do składania zeznań, bez wezwania ze strony władzy wymiarowej winni są sami obliczyć, oraz wpłacić do dnia 1 maja 1926 roku do kas skarbowych wprost, względnie za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności, połowę podatku, przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu wedle obowiązującej skali podatkowej, a dowód uskutecznienia zapłaty w oryginale, lub też w odpisie, podpisanym przez płatnika, przedstawić władzy podatkowej. Osoby, które zeznań nie złożą, obowiązane są do dnia 1 maja 1926 roku uiścić połowę podatku, wymierzonego na rok podatkowy 1925.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 23 kwietnia.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Zieleniewski słabiej, przy silnem zainteresowaniu i małych obrotach z powodu braku towaru. Górka utrzymana, bankowe i handlowe w zaniedbaniu. Cukrownicze w silniejszej podaży, przy braku nabywców. Obroty niewielkie, ruch słaby.

Na pogiełdziu silniejsze zainteresowanie dla Jaworzna, przy tendencji lekko zwyżkowej, Lokomotywy w poszukiwaniu bez towaru, ruch słaby. Płacono Jaworzno 5.60—5.70, Cegielski 6.5.

Na rynku walut i dewiz panuje od ostatnich 24 godzin tendencja chwiejna, na ogół więcej zniżkowa. Wczoraj wieczorem kurs dolara osłabł do 10.10 nieoficjalnie, dzisiaj rano dalej się obniżył do 9.95, pod wpływem jednak silniejszego zapotrzebowania ze strony przemysłu, kurs nieco się wzmocnił i około południa doszedł do 10.05—10.10 w towarze i płaceniu. W Krakowie kurs bankowy 9.95 do 10. Dzisiaj w ciągu przedpołudnia z powodu osłabienia się dolara, banki były w możności pokrywać w pewnej części zapotrzebowanie, to też obroty bankowe znaczniejsze. Ze Lwowa z powodu zerwania linji telefonicznej, kursa nie nadeszły. W Warszawie kurs bankowy 9.92, nieoficjalny 10.05—10.10, w Katowicach 9.95—10.

Na wszystkich giełdach sytuacja podobna, jak i u nas, przy większych obrotach, silniejszem zainteresowaniu i spokojnem usposobieniu. Bank Polski obniżył dziś minimalnie kurs płacenia za złotówkę i za czeki z 9.90 na 9.88.

Kraków, 23 kwietnia.

Akcje: **Zieleniewski 10.60. — Górka 6.75. Siersza 1.85. — Strug 0.30. — Piasecki 1.35 (1.90).**

Warszawa, 23 kwietnia.

Akcje: **Bank Zw. Sp. Zar. 4. — Starachowice 0.88—0.86. — Zieleniewski 11—11.20—11.15. — Żyrardów 7.25. — Haberbusch 5.20. Spirytus 1.35. — Chodorów 3.60—3.50. — Nobel 1.30.**

Zurych, 23 kwietnia. (PAT.) Paryż 17.25, Londyn 25.17, Nowy Jork 5.176, Belgja 18.40, Włochy 20.81, Hiszpanja 74.65, Holandja 207.70, Berlin 1.232, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.60, Oslo 112.00, Kopenhaga 135.50, Sofja 3.75, Praga 15.34, Warszawa 52.00, Budapeszt 0.726, Białogród 9.12, Ateny 6.45, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.00, Helsingfors 13.05 Buenos Aires 10.50.

Wiedeń, 23 kwietnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Karpaty 84.5, Nafta 110, Kolej Lwów—Czerniowce 330. Tendencja spokojna.

94



są obcasy i podeszwy gumowe BERSONA.
Eleganckie przez swą formę, dającą się znakomicie dostosować do każdego obuwia i przez swą elastyczność, podnoszącą pewność kroku.
Bersona obcasy i podeszwy gumowe są trwalsze i tańsze niż skórzane, a nadto prześcigają w jakości wszystkie podobne fabrykaty.



2668

10.000 dol. pożyczki poszukuje

właściciel dobrze prosperującego przedsiębiorstwa na **zastaw hipoteczny na realności** w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Bezwzględna pewność“ do administracji „Nowej Reformy“. 2682

HEMOROJDY
Czopki hemorojdowe
A. Gąseckiego
(z kogutkiem)
krajowy a la „Anusol“ usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki)
Żądać w aptekach.
2603

Tani tydzień!! Kapelusze męskie zagraniczne 20% niżej cen fabrycznych. Koszule, krawaty, skarpetki, pończochy rękawiczki. **„AU BON MARCHE“, Kraków,** Tomasza 20. 2667

Kupcy!
ogłoszeniem
w „Nowej Reformie“
powiększycie
swoje obroty!

Zdzisław Dębicki o poezjach Włodzimierza Tetmajera

(wi.) Poeta i subtelny krytyk, Zdzisław Dębicki, w feljetonie na łamach „Kurjera Warszawskiego“ pięknie i serdecznie charakteryzuje zbiór pośmiertny wierszy ś. p. Włodzimierza Tetmajera. Wydano je staraniem wydawnictwa komitetu Fundacji Tetmajerowskiej, nakładem Drukarni Narodowej w Krakowie w ciągu jesieni roku ubiegłego. Tytuł zbiorku **„Przeznaczenie“** jeszcze przedśmiertną wolą autora z ostatnich dni jego życia podyktowany rodzinie, z porozumieniu z którą wiersze do druku przygotowali pp. Grzywiński i Pochmarski, poprzedzając tomik życiorysem Zmarłego. Wiersze te, w przeważnej części poświecone pamięci syna poety, Kazimierza, oficera 8 p. ulanów, poległego w obronie Ojczyzny w roku 1920, są pięknym dokumentem podniosłego nastroju, jaki przenikał patrjotyczne i szlachetne serca polskie w wielkich chwilach odrodzenia; a jaki tak gorącym ogniem płonął w znanem dobrze w Polsce osiedlu wiejskiem Włodzimierza Tetmajera w Bronowicach pod Krakowem.

Kto zna to serdeczne ognisko życia polskiego z bezpośredniej obserwacji czy też z poetyckiej choćby legendy, utrwalonej tak swoiście czy w „Bajecznie kolorowej“ Sewera Maciejowskiego, czy też przedewszystkiem w „Weselu“ Wyspiańskiego, kto pragnie skąpać się w zdroju szczerych i gorących uczuć, wykwitłych na drogach życia nowego, ten winien zajrzeć do książki Włodzimierza Tetmajera, cenionego artysty-malarza, wybitnego działacza-obywatela i serdecznego poety.

Niechaj przypomnieniem i bodźcem tutaj będą słowa Dębickiego, który w ten sposób charakteryzuje jej znaczenie: „...powstała jedna z najpiękniejszych i zarazem najboleśniejszych książek, jakiemi pochlubić się może współczesna literatura polska — „Przeznaczenie“ — po „Trenach“ Kochanowskiego i po „Ojcu zadżumionych“ Słowackiego najwyższy wyraz rodzicielskiego bólu“ — i taką dodaje ocenę:: „Dziwnie wygląda ta książka, rzucona na tło poezji nowoczesnej. Odcina się od tego tła treścią, napięciem uczucia, formą, językiem — wszystkiem. Odrębność jej jest tak wybitna, że stoi ona sama wśród mnóstwa książek, wiązaną pisanych mową. Uderza w niej przedewszystkiem prostota i szczerość rzeczy, do druku nieprzeznaczonych. Są to wylewy uczucia tak dojmujące, że niepodobna ich czytać bez wzruszenia, bez łez nawet. I z pewnością niejedna łza pokropi tę spowiedź ojcowską, bo w Polsce po roku 1920 tyle zostało serc, podobnemi krwawiących łzami i wołających z głębi tych ran do nieba słowami Kochanowskiego: „Gdziekolwiek jest, jeśli jest, lituj mej żałości“.

Po szczegółowem omówieniu głównych motywów i treści uczuciowej wydanego zbiorku, taki jeszcze znamienny, a tak trafny pogląd wypowiada Dębicki: „Poezja współczesna jest przeważnie poezją zimną, poezją mózgów, nie serc, produktem wyrafinowania intelektualnego i pogoni za efektami techniki poetyckiej. Tu intelekt i „techne“ stoją na uboczu. Mówi zaś i przemawia do nas — głosem zrozumiałym dla wszystkich — bolesne serce ludzkie. I dlatego ta książka pozostanie w literaturze, jako świadectwo i pomnik tego serca w czasach, kiedy go na świecie tak mało, kiedy nie rozpala się ono ani do wielkich idei, ani do wielkich uczuć, lecz powoli stygnie i zastyga, jak wypalony żużel“.

Ze sportu

ZAWODY W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ. W najbliższą niedzielę, t. j. 25 b. m. będą miały miejsce w okręgu krakowskim w dalszym ciągu rozgrywki o mistrzostwo kl. A. I tak spotkają się drużyny: Cracovii i Wawelu na boisku Cracovii, drużyny Jutrzenki i Makkabi na boisku Jutrzenki, oraz drużyny Wisły i B.B.S.V. na boisku B.B.S.V. w Bielsku. — Wszystkie powyższe zawody budzą zrozumiałe zainteresowanie wśród sfer sportowych.

II. POLSKI RAID MOTOCYKLOWY. Polski klub motocyklowy wspólnie z wojskowym klubem samochodowym i motocyklowym, urządza w dniach 13 do 16 maja b. r. raid motocyklowy na poziomie prawdziwie europejskim. Szlak raidowy wynosi 1000 klm. które uczestnicy przebędą w 4 dniach. Udział brać mogą motocykle pojedynki, motocykle z wózkami i cyclecary. Szlak raidu jest następujący: Pierwszy etap: dnia 13 maja — 245 klm Warszawa, Modlin, Sierpc, Dobryn, Toruń. — Drugi etap: 14 maja — 184 klm Toruń, Chełmża, Grudziąc, Tczew, Gdańsk. — Trzeci etap: 285 klm Gdańsk, Gdynia, Kartuzy, Chojnice, Nakło, Bydgoszcz.— Czwarty etap: — 286 klm Bydgoszcz, Inowrocław, Włocławek, Łowicz, Sochaczew, Warszawa. W czasie raidu odbędzie się próba szybkości (kilometre lancé). Szybkość maksymalna w czasie całego raidu ograniczona. Za przekroczenie tej szybkości, określonej ściśle dla każdej kategorji, punkty karne.

Wpisowe wynosi od motocykla pojedynki 20 zł, od motocykla z wózkiem 30 zł, od cyclecaru 50 zł.

Przyjmują zgłoszenia oraz wysyłają regulamin i karty wpisowe sekretarjaty: polskiego Klubu Motocyklowego, Warszawa, Złota 64 i wojskowego Klubu Samochodowego i Motorowego, Warszawa, Przejazd 10.

Zainteresowanie raidem jest ogromne, gdyż prowadzi przez najlepsze polskie drogi i daje poznać ogromny szmat kraju, a wzorowa organizacja raidu zeszłorocznego, urządzanego przez tensam klub, daje gwarancję i dla raidu obecnego.

HAKOAH W ST. ZJEDNOCZONYCH. — Wiedeński Hakoah, który odbywa, jak wiadomo, tournee po St. Zjednoczonych, przybył onegdaj do Nowego Jorku i po 3 dniowym pobycie rozegrał zawody trainingowe bez udziału publiczności z drużyną Brooklyn-Wanderers z wynikiem 3:1 na swoją korzyść.

Diarjusz ekonomiczny

— **Umowa zawarta między m'n. skarbu a bankami polskiemi** w sprawie obrotu walutami zagranicznemi nie została akceptowana przez niemieckie banki w Polsce, czem należy tłumaczyć odpływ walut zagranicznych do banków niemieckich w Katowicach.

— **Gdański Związek ziemian domaga się ograniczenia dowozu bydła z Polski** na obszar wielkiego miasta Gdańska, rzekomo z powodu niebezpieczeństwa zarazy bydlęcej. W rzeczywistości chodzi o uniemożliwienie zakupów bydła w Polsce po niskich cenach.

— **Ceny drobiu na targach w Warszawie** mają tendencję zwyżkową. Cena kur waha się od 8—12 zł, indyczek od 12—18 zł, kaczek od 9—12 zł, gęsi od 15—25 zł za sztukę.

— **Międzynarodowe Targi w Salonikach,** które odbyć się miały w czasie od dnia 15—31 maja b. r., przełożone zostały wedle zawiadomienia konsulatu greckiego w Krakowie, na dzień 1-go września b. r.

— **Monopol zbożowy w Szwajcarji** został wprowadzony przez parlament związkowy.

— **Konferencja właścicieli kopalń i reprezentantów górników w Anglji** zakończyła się fiaskiem, gdyż właściciele odmówili wprowadzenia minimalnej stawki wynagrodzeniowej. Wskutek tego stanowiska właścicieli kopalń, rokowania zostały przerwane.

— **Kontygent gruntów oznaczonych do rozparcelowania w Polsce** na okres najbliższych 10-ciu lat na 200.000 ha rocznie, nietylko został pokryty, lecz znacznie przewyższony, gdyż właściciele ziemscy wysprzedają obecnie grunta w olbrzymiej ilości z powodu braku gotówki i kredytów, uniemożliwiającego gospodarkę.

Informacje przemysłowe i handlowe

O NOWE METODY W HANDLU. W ubiegły piątek odbyła się narada wydziału naukowej organizacji przy Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie, przy udziale przedstawicieli organizacyj kupieckich, wyższego studjum handlowego i Akademji handlowej Związku urzędników prywatnych oraz instytutu psychotechnicznego, poświęcona potrzebie usprawnienia zaniedbanych u nas metod sprzedaży, zarówno w przemyśle, jak i w handlu. Po wysłuchaniu referatu dyr. Beresa, wywiązała się dłuższa interesująca dyskusja. Zebranie wyłoniło fachowy komitet, który zajmie się urządzeniem zawodowego kursu dla kształcenia akwizytorów na zasadach naukowej organizacji i przystosowania psychotechnicznego badania kandydatów.

W programie kursu zajmuje naczelne miejsce nauki psychologji zawodowej, jako podstawy działalności tej gałęzi handlu.

Konferencja stwierdziła pozatem konieczność głębszego uświadomienia naszych producentów i kupców o potrzebie stosowania nowoczesnych metod przy sprzedaży towarów, zwłaszcza przy poszukiwaniu odbiorców.

W najbliższym czasie odbędą się na ten temat prelekcje w organizacjach kupieckich i przemysłowych.

Z TARGÓW ŁÓDZKICH. Na łódzkich targach wyrobów bawełnianych w ostatnich dniach nastąpiło znaczne polepszenie sytuacji w związku z większemi zakupami towarów letnich przez klientelę miejscową i prowincjonalną. Zdania co do przyczyn ożywienia są różne. Jedni uważają, że poniekąd ustalony kurs dolara w ub. tygodniu miał wpłynąć na zwiększony popyt klienteli, drudzy twierdzą, że zakupy ten należy uważać za zwiastun dalszej zwyżki dolara, przed którą kupcy pragnęli się zaopatrzeć. Warunki sprzedaży częściowo gotówkowe, częściowo wekslowe, jednakże przyjmowano weksle maksymalnie do miesiąca. W dziale towarów czesankowych panuje w dalszym ciągu kompletny zastój. Mimo korzystnych warunków pokrycia, ustalonego obecnie przez fabrykantów łódzkich, ruch jest w dalszym ciągu minimalny, gdyż przy ciągłych wahaniach walutowych, kupcy nie chcą się angażować.

STRATY EKSPORTERÓW JAJ. Min. skarbu co kilka miesięcy ustala sumy, które eksporterzy jaj obowiązani są w walucie obcej, uzyskiwanej z eksportu, odprowadzać do Banku Polskiego. — Obecnie obowiązuje jeszcze kwota ustalona w styczniu, mianowicie 550 funtów angielskich od wagonu. Eksporterzy, twierdzą, że uzyskują sami tylko 400 funtów ang. od wagona. Pozatem w memorjale swym do władz rządowych wskazują, że tracą ogromne sumy na różnicy między kursem po którem Bank Polski przyjmuje walutę a kursem faktycznym, t. zw. nieoficjalnym. Według tego obliczenia eksporterzy tracą na jednej skrzyni jaj eksportowanej 2.5 dolara, czyli 275 dolarów na wagonie. Należy więc przypuszczać, że przy takim stanie rzeczy i to szczupłej ilość, które obecnie są eksportowane, pozostaną na rynku wewnętrznym przy zupełnym braku zbytu.

ZMIANY CEŁ WYWOZOWYCH. Dnia 22 b. m. uzyskują moc obowiązującą następujące zmiany w zakresie ceł wywozowych. Cło na skórki zajęcze i królicze, niewyprawione, zostaje podwyższone z e 100 do 200 zł od 100 kg. Cło na odpadki z kory drzewa korkowego zostają uchylone. — Również zostają zwolnione od cła odpadki od blachy białej (dotychczas 5 złotych od 100 kg).

MIĘDZYNARODOWE TARGI W RYDZE. — Konsulat łotewski w Poznaniu donosi, że termin trwania Międzynarodowych Targów w Rydze naznaczony został na czas 13—27 czerwca b. r. — Łotewskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało zarządzenie, aby od osób, udających się na Targi, opłaty za wizy były pobierane w wysokości 1/5 normalnej opłaty, t. j. 2.50 łatu. Konsulat łotewski w Poznaniu udziela dla wystawców wizy na okres od 1 czerwca do 1 lipca b. r. pod warunkiem, że paszporty powyższych osób będą zaopatrzone w wizy polskie z terminem do dnia 1 lipca. Osobom zwiedzającym Targi udziela się wizy na przeciąg dni 14.

POLSKIE SFERY GOSPODARCZE WEZMĄ LICZNY UDZIAŁ W TEGOROCZNYM MIĘDZYNARODOWYM TARGU POZNAŃSKIM. Obecna sytuacja gospodarcza, jak niemniej wyniki działalności propagandowej Targu Poznańskiego, spowodowały szerokie sfery naszego życia gospodarczego do wzięcia czynnego udziału w tegorocznym Targu, wyznaczając termin odbywającego się Targu, t. j. czas od 2—9 maja b. r., jako termin zjazdu i obrad. I tak Rada Związku Towarzystw Kupieckich, jak również Związek Drogerzystów polskich, odbędą swe zjazdy w powyższym terminie w Poznaniu. Stowarzyszenia kupców polskich w swych poszczególnych oddziałach w całej Polsce urządza zbiorowe wycieczki swych członków na tegoroczny Targ.

KRYTYCZNA SYTUACJA GOSPODARCZA W ROSJI SOWIECKIEJ. Jak donoszą pisma niemieckie, kryzys ekonomiczny w Rosji przybiera coraz większe rozmiary. Brak zaufania do czerwońca rośnie z dnia na dzień. Surowe środki administracyjne, podjęte przez rząd, a zwrócone przeciwko skupywaniu walut, doprowadziły do tego, że w nieoficjalnych transakcjach kursa walut zagranicznych rosną niepomiernie. Równocześnie wzmaga się kryzys gospodarczy. Znaczna ilość fabryk zamkniętą została z powodu braku surowca, gdyż wprowadzono zakazy importowe dla ochrony kursu czerwońca. Kryzys rośnie bezustanku, przybierając rozmiary katastrofalne, a podkład jego ma być charakteru politycznego. Wysoce charaktyrystyczne jest, że w związku z przesileniem zawiesił ostatnio rząd na czas nieograniczony ulgi dla sfer robotniczych w opłatach przy najmie lokali w kolejach, w tramwajach itd., świadczenia socjalne.

MIĘDZYNAROWE TARGI LJOŃSKIE, które miały miejsce od 1 do 15 marca b. r., przewyższyły tak pod względem ilości wystawców, jak i zawartych transakcyj, wszystkie poprzednie. Oprócz Targów właściwych, odbywała się jednocześnie wystawa i pokaz narzędzi rolniczych. Eksponaty podzielone zostały na 33 grupy, przy udziale 2.675 firm, które to cyfry świadczą wymownie o powodzeniu Targów tegorocznych. Szczególną uwagę zwracał dział samochodowy. Wystawcy zagraniczni reprezentowani byli na Targach dość nielicznie, natomiast ilość przyjezdnych kupców zagranicznych była bardzo znaczna. Ogółem zauważono przedstawicieli 20-tu narodowości. Wartość w niektórych działach wzrosła dwukrotnie lub trzykrotnie w porównaniu z r. ub. Goście zagraniczni interesowali się głównie działami: nowości zabawek, perfumerji, porcelany, tkanin i materjałów, elektryczności i biżuterji, mebli, kapelusznictwa, galanterji, ubiorów, narzędzi rolniczych, szkła i jedwabi. Ogólna wartość zawartych transakcyj wynosi od 3—4 miljardów franków.

PRASA GDAŃSKA O ZNIŻCE KURSU ZŁOTEGO. „Danz. Volkstimme“ omawia w obszernym artykule przyczyny spadku złotego i zaznacza, że obecna zniżka niema nic wspólnego z kryzysem rządowym. Kryzys nie może się odbić na walucie, gdy rząd przez okres swego trwania nie mógł przeprowadzić programu sanacyjnego, który został odrzucony. W każdym razie położenie złotego nie jest jeszcze katastrofalne. Dziennik nawołuje do zachowania spokoju i niewyzbywania się złotego po niskich cenach, ponieważ kurs jego napewno się polepszy.

INTENSYWNOŚĆ ŻYCIA GOSPODARCZEGO W ST. ZJEDN. nieco osłabła. Świadczą o tem następujące dane statystyczne: W okresie od 1 do 7 kwietnia zanotowano wzrost liczby bezrobotnych o dalsze 3 tysiące osób. Zaznaczyć jednak należy, że w stosunku do kwietnia 1925 r., stan zatrudnienia w bieżącym miesiącu jest większy o 40 tysięcy osób. Również zanotowano spadek produkcji hut stalowych i żelaznych Union Federal Rezerw Bank w Nowym Jorku zanotowano zmniejszenie się kredytów handlowych i wzrost pożyczek o charakterze lombardowo-gotówkowym dla sfer przemysłowych, co jest pewnym dowodem osłabienia biegu interesów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie
Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom

Aparaty i przyb. fotogr. — *Warszawski Skład przyborów fotograficz.* Szewska 2. Tel. 1426

Banki — Bank Małopolski S. A. Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25 załatwia wszelkie czynności bankowe

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel. 2166 i 412 załatwia najkorzystniej wszelkie czynności bankowe oraz przekazy na wszystkie miejscowości kraj. i zagranicy.

Cukiernie — P. MAURIZIO Rynek główny 38

Fortepiany — **Bechstein Blüthner Bösendorfer** Wyłączne zastępstwo: **H. SMOLARSKA** KRAKOW, SZEWSKA 9

JÓZEF WITEK zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabrjelska, ul. Stolarska L. 6. Telefon 389.

Futra — Najkorzystniejsze źródło zakupu w hurtowni futer **K. i R. Moor** Kraków, ul. Grodzka L. 13 Telefon Nr 17. Ulgi w spłatach. Przyjmuje się futra do przechowania przez lato.

Herbata — **Herbata z „Rączką“** Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34

Hotele — **HOTEL POD RÓŻĄ** FLORJAŃSKA 14 TEL. 2263. TEL. 2263

Księgarnie składy nut — Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.

Konfekcja damska — **D. SCHREIBER** Kraków, Florjańska 32, telef. 3215 Magazyn mód i strojów damskich, poleca ostatnie nowości wiosenne, najnowsze modele paryskie i wiedeńskie, crepe de chine, georgetty, crep satin, crep marocain, fulary, surowe jedwabie, satyny, markizety i krepony.

Przybory piśmienne — R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064 Magazyn przyborów biurowych

NA WIOSNĘ I LATO NAJSKUTECZNIEJSZA NAJTAŃSZĄ REKLAMA jest W PRZEWODNIKU HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYM NOWEJ REFORMY

Likiery — Fabryka najprzedniejszych likierów ERVEN LUCAS BOLS Rok zał. 1575 Żądać wszędzie!

Rowery — **Austro Daimler** Kraków, Sławkowska 11 stale na składzie rowery, motocykle **PUCH.**

Pracownia kapeluszy — Pracownia kapeluszy damskich i męskich **H. Seidlera** pod kierownictwem **A. Neissera** Kraków, ulica Bracka L. 15 przyjmuje do przefasonowania na najnowsze fasony — wykonanie solidne — przyjezdnym w przeciągu 3 godzin. Ceny przystępne!

Termometry — **Termometry UEBE** Wyłączna sprzedaż hurtowna: „SANITARJA“ Kraków, Sławkowska 6. Tel. 3050.

Ubezpieczenia — Towarzystwo ubezpieczeń na życie **„FENIKS“** UL. GERTRUDY 8.

Sole jodowe — **Sól Rabczańska** wszędzie do nabycia! Reprezentacja: Kraków, Szpitalna 38, I. p.

Wiedza — Kursa maturyczne i dokształcające **„WIEDZA“** pod osobistem kierownictwem prof. Bogusława Butrymowicza w Krakowie, ul. Studencka L. 14 przygotowują tak do matury, jakoteż do wszystkich egzaminów

Zegarki — „Omega“ — „Doxa“ — „Roskopf“ oraz zegary i biżuterję sprzedaje i naprawia najtaniej **L. BRULL** Kraków, ul. Starowiślna 29

Węgiel górnośląski — „SILCARBO“ Zjednocz. kopalnie górnośląskie Składy: ulica Pawia, telefon 1393 dostarcza hurtownie i detajlicznie furami pierwszorzędny węgiel górnośląski i koks z własnych kopalń

Reklama — Najlepsza najskuteczniejsza najtańsza **reklama** jest **w Przewodniku** informacyjnym i handlowym „Nowej Reformy“. Cena ogłoszenia wraz z dostawą bezpłatnego numeru dowodowego 25 zł miesięcznie.

„NOWA REFORMA“
jedyny dziennik popołudniowy w Krakowie, województwie śląskiem i zachodniej Małopolsce, przynosi najświeższe wiadomości telefoniczne, telegraficzne i iskrowe — oraz ostatnie notowania giełdowe
i jest już w godzinach popołudniowych lub wieczornych w dniu opuszczenia prasy do nabycia:
W księgarniach kolejowych Towarzystwa „Ruch“ lub w agencjach dzienników:

W Trzebini o godzinie 14·56.	W Katowicach o godzinie 16·13.	W Bochni o godzinie 16·36.
W Szczakowej o godzinie 15·28.	W Oświęcimiu o godzinie 16·30.	W Tarnowie o godzinie 17·32.
W Mysłowicach o godz. 15·52.	W Dziedzicach o godzinie 17·12.	W Rzeszowie o godzinie 19·41.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.